10 GR

Warszawa, sobota 1 lutego 1936 r.

Opłata pocztowa uiszcz. ryczałtem

P R

Nr. 33 Rok XI

ABC

NOWINY CODZIENNE

Strajk tramwajów w Warszawie

proklamują związki zawodowe

Warszawę czeka strajk tramwajowy i autobusowy. W poniedziałek, 3 lutego, tramwaje i autobusy nie wyjdą na ulice miasta. Strajk proklamowany został przez zarządy związków: PPS-CKW, ZZZ, Frakcja Rewolucyjna, Związek Zawodowy Polski (N.P.R.), Zw. „Wspólna Praca" oraz Zw. Urzędników Tramwajów i Autobusów.

Wśród tramwajarzy warszawskich panuje oddawna rozgoryczenie, wywołane projektami ustaw o pracownikach samorządowych i zastosowaniu wobec nich podatku dochodowego. Na tem tle dochodziło już do krótkich strajków demonstracyjnych, a poniedziałkowy 24-godzinny strajk ma być wyrazem solidarności zrzeszonych w związkach zawodowych pracowników tramwajów i autobusów miejskich w Warszawie.

Do strajku dotychczas nie przyłączył się Zw. Chrześcijański Tramwajarzy, wychodząc z założenia, że o proklamowaniu strajku muszą się wypowiedzieć t. zw. „doły" organizacyjne. W tym celu na dziś zwołane zostało zebranie wszystkich członków Związku Chrześcijańskiego w lokalu własnym, przy ul. Miodowej.

Jak się dowiadujemy, na decyzję Zw. Chrześcijańskiego odwołania się do wyrażenia opinji przez wszystkich członków związku zgromadzonych na wiecu, motywowane są również tem, że w dniu 9 b. m. odbędzie się ogólnopolski wiec pracowników samorządowych w sprawie nowych ustaw samorządowych i że wiec ten ma się wypowiedzieć, jakie metody należy stosować w walce o utrzymanie dotychczasowych praw pracowniczych. Taka decyzja wiecu byłaby wyrazem woli wszystkich pracowników samorządowych i zasięg uchwalonych przez wiec środków działania obejmowałby całą Polskę.

NASZE ABC

„Z lekceważeniem przepisów prawa"

(w) Wyjątek z referatu posła Starzaka, referenta budżetu Ministerstwa Komunikacji, w sejmowej komisji budżetowej:

„Następnie sprawozdawca z ubolewaniem stwierdza, że budowa kolejki odbywała się z lekceważeniem przepisów prawa, naprzykład bez zezwolenia władz wycięto na trasie obecnej kolejki linje leśne, a w sierpniu zaczęto już budowę, choć dopiero 19-go września urząd wojewódzki w Krakowie ogłosił o wniesieniu podania o koncesję. Koncesję wydano wbrew opinji Państwowej Rady Ochrony Przyrody. Sprawa budowy kolejki, ze względu na specjalne okoliczności, które jej towarzyszyły wywarła złe wrażenie w opinji publicznej i sprawozdawca niestety musi stwierdzić, że udzielenie koncesji na budowę kolejki i patronowanie tej imprezie nie może być uznane za udatne posunięcie Ministerstwa Komunikacji".

Mowa tu oczywiście o słynnej już dziś kolejce linowej na Kasprowy Wierch. Do tej pory zwracano uwagę głównie na kulturalne i gospodarcze znaczenie kolejki — na to, że obniży ona estetyczną wartość Tatr, że złe świadectwo wystawi kulturze polskiej, że powoduje zniszczenie przyszłego parku narodowego. Dopiero później, gdy ujawnione zostały warunki, w jakich kolejkę tę budowano, podniosły się głosy, wskazujące na niezwykle demoralizujący wpływ pominięcia przepisów prawnych przy zakładaniu tej imprezy. Wreszcie dołączyły się argumenty techniczne — oddanie budowy niemieckiej firmie, pierwsza katastrofa z ofiarami w ludziach przy budowie i wreszcie podana wczoraj wiadomość o zerwaniu się liny pomocniczej.

Wszystko to atoli schodzi na plan dalszy wobec zasadniczego i oficjalnego stwierdzenia przez referenta budżetowego w Sejmie, iż budowa kolejki odbywała się z lekceważeniem przepisów prawa, a działo się to pod patronatem Ministerstwa Komunikacji. Władze państwowe wkładają znaczny wysiłek w ugruntowanie porządku prawnego, opartego na nowej konstytucji. Niepraworządność i przestępstwa przeciwko porządkowi publicznemu są surowo karane. Jednakże nie pomogą represje wobec zwykłych obywateli, jeżeli centralne władze państwowe będą postępować w sposób, którego nawet referent sejmowy nie może określić inaczej, jak lekceważeniem przepisów prawnych. Ten smutny fakt jest najważniejszą stroną zagadnienia kolejki i uzasadnia, dlaczego zyskała ona w naszem życiu publicznem tak wielki rozgłos.

Nagły zgon gen. Kondylisa

doniedawna dyktatora Grecji

BIAŁOGRÓD, 31.1. PAT. Agencja Avala donosi z Aten: Gen. Kondylis zmarł nagle.

Bezpośrednią przyczyną śmierci gen. Kondylisa był anewryzm serca. Bliższych informacyj narazie brak.

Według wiadomości, otrzymanej przez PAT z Aten, gen. Kondylis uległ atakowi apopleksji w czasie rozmowy z posłem Merkurisem.

Jerzy Kondylis urodził się w roku 1379 w m. Prusso w Eurytanji. Po ukończeniu szkoły średniej w r. 1896 uczestniczył w ruchu rewolucyjnym na Krecie, następnie w latach 1905—1908 brał jako ochotnik udział w walkach macedońskich, poczem wstąpił do armji regularnej, gdzie uzyskał rychło stopień oficerski.

W r. 1920 po porażce wyborczej Venizelosa, zmuszony do ustąpienia z armji, wyjechał do Konstantynopola, gdzie przebywał do r. 1922, prowadząc tam agitację na rzecz Venizelosa. W r. 1922 powrócił do ojczyzny i objął stanowisko dowódcy dywizji na Krecie. W następnym roku wybrany zostaje na posła do parlamentu, a następnie powołany na stanowisko ministra wojny w pierwszym rządzie republikańskim. Wskutek rozbieżności zdań z innymi członkami gabinetu podał się do dymisji. Proklamowany przywódca narodowej partji republikańskiej, wszedł następnie do gabinetu jako minister spraw wewnętrznych i pozostawał na tem stanowisku do zamachu stanu gen. Pangalosa w r. 1925.

W sierpniu 1926 r. Kondylis obalił rząd Pangalosa i sam utworzył nowy gabinet. W listopadzie tegoż roku podał się do dymisji i wyjechał do Francji, gdzie przebywał przez 4 lata, nie biorąc udziału w życiu politycznem. Dopiero w r. 1932 powrócił do polityki i objął tekę ministra wojny w gabinecie Tsaldarisa.

W marcu 1935 r. Kondylis odegrał główną rolę przy tłumieniu rewolty Venizelosa. W październiku tegoż roku, po wysuniętem przez koła wojskowe żądaniu natychmiastowego przywrócenia monarchji, stanął na czele nowego rządu. Gdy następnie Zgromadzenie Narodowe uchwaliło zniesienie ustroju republikańskiego, objął funkcję regenta, które pełnił do chwili powrotu króla Jerzego II w listopadzie r. ub.

Po powrocie króla Kondylis podał się do dymisji i nie odegrał już poważniejszej roli politycznej.

Marsz. Tuchaczewski został w Londynie

LONDYN, 31 1. (PAT.). —Dziś rano odjechali z Londynu książę Paweł grecki i komisarz spraw zagranicznych Z. S. R. R. Litwinow. Marszałek Tuchaczewski pozostanie jeszcze kilka dni w Anglji, celem zwiedzenie brytyjskich fabryk broni.

Mróz się opóźnia

Nocą w Dziśnie zanotowano 23 stopnie

Cała Polska miała wczoraj w godzinach popołudniowych pogodę przeważnie pochmurną i miejscami notowano przelotne opady. Temperatura o godz. 14-ej wynosiła: 11 st. mrozu w Pohulance, 8 w Wilnie i Lidzie, 7 w Leśnej, 6 w Suwałkach, 5 w Grodnie, Pińsku i Tarnopolu, 4 w Białymstoku, 3 w Brześciu n/B. i Łucku, 2 we Lwowie i Zaleszczykach, 0 w Warszawie i Gdyni, 1 st. ciepła w Grudziądzu i Lublinie, 2 w Kielcach, 3 w Bydgoszczy, Łodzi i Przemyślu, 5 w Kaliszu, 6 w Poznaniu i Katowicach, a 7 w Cieszynie. Pozatem notowano: 10 st. ciepła w Londynie, 14 w Paryżu, 15 w Neapolu, 7 w Wiedniu, 6 w Berlinie, 1 w Sztokholmie, 12 st. mrozu w Tallinie, 19 w Leningradzie, 26 w Moskwie a 22 st. mrozu w Wołogdzie.

Ubiegłej nocy mrozy na Wileńszczyźnie przybrały na sile. Nad ranem zanotowano 22 stopnie w Królewszczyźnie, 23 w Dziśnie, 16 w Wilnie, 12 w Lidzie. W ciągu dnia mróz znacznie zelżał i niewiadomo, czy się mocniej nie opóźni w swoim pochodzie na Polskę.

Dziś — pogoda pochmurna z opadami w postaci śniegu w dzielnicach wschodnich, mieszanje w środkowych, a w postaci deszczu w zachodnich. Na wschodzie jeszcze mroźno, pozatem odwilż. Dość silne i porywiste wiatry z kierunków południowych, w górach halny.

Oddział mandżursko-japoński wkroczył na terytorjum sowieckie

MOSKWA, 31. 1. (PAT.). — Agencja Tass donosi: Według informacyj otrzymanych z Chabarowska, dnia 30 b. m. sowiecki patrol graniczny natrafił w odległości 3 klm. od granicy, w okręgu Grodekowo na 4-ch Mandżurów i Japończyków, ubranych po cywilnemu, którzy rozpoczęli ogień, w chwili gdy chciano ich zatrzymać. Jednocześnie zjawiły się i rozpoczęły strzelaninę jeszcze dwie uzbrojone grupy japońsko - mandżurskie, liczące 30 ludzi.

Po przybyciu posiłków z granicznego posterunku sowieckiego w liczbie 25 ludzi, oddział japońsko - mandżurski, który przedostał się na terytorjum sowieckie, był odpychany w kierunku granicy. W tym momencie na terytorjum sowieckie wkroczyły nowe oddziały japońskie i mandżurskie. Ogólna liczba napastników przewyższała kompanje.

W wyniku starcia, które chwilami zamieniało się w walkę na białą broń, oddział japońsko - mandżurski był zmuszony do wycofania się na terytorjum mandżurskie.

Zastępca komisarza ludowego Spraw Zagr., Stomoniakow, złożył amsadorowi japońskiemu w Moskwie, Ota, energiczny protest w związku z najściem oddziału armji japońsko - mandżurskiej na terytorjum sowieckie, w dniu 30 stycznia w okręgu Grodekowo.

Okupacja lokalu III spółdzielni mieszkaniowej

100 b. więźniów politycznych

żąda cofnięcia dymisji swego kolegi

W czwartek w III Spółdzielni Mieszkaniowej przy Al. 3 Maja Nr. 2 wynikł spór pomiędzy wiceprezesem Spółdzielni, Kopankiewiczem, a dotychczasowym administratorem tego domu, b. więźniem politycznym, Piotrem Jagodzińskim. Zatarg ten, o podłożu prywatnem, wyzyskał Kopankiewicz i na posiedzeniu zarządu Spółdzielni uzyskał dymisję Jagodzińskiego. Wiadomość o zwolnieniu ze stanowiska Jagodzińskiego skazanego w swoim czasie przez władze rosyjskie na śmierć — wywołała wśród jego towarzyszy, również b. więźniów politycznych, wielkie poruszenie. Członkowie Stowarzyszenia b. Więźniów Politycznych postanowili wziąć Jagodzińskiego w obronę i zażądali niezwłocznego cofnięcia decyzji zwalniającej, a gdy postulat ten nie został wykonany, b. więźniowie okupowali lokal administracji Spółdzielni. Na interwencję Kopankiewicza przybyła do Spółdzielni policja, ale manifestantów z lokalu nie usunęła.

W dniu wczorajszym liczba okupantów zwiększyła się do 100. Postanowili oni nie usuwać się z lokalu tak długo, 1) jak długo zarząd Spółdzielni nie przyjmie spowrotem p. Jagodzińskiego, 2) jeżeli zarząd Spółdzielni i policja siłą okupantów z lokalu nie usuną.

Wczoraj w godzinach popołudniowych, kierownictwo Spółdzielni starało się nawiązać pertraktacje, usiłując dojść do kompromisowego załatwienia sprawy. Pertraktacje te jednak nie doprowadziły do żadnego wyniku.

Do późnych godzin dnia wczorajszego okupacja trwała.

Mimo braku śniegów

Stan zasiewów jest dobry

Według danych, zebranych przez Główny Urząd Statystyczny, spowodowany przez wysoką stosunkowo temperaturę w ciągu zimy tegorocznej brak pokrywy śnieżnej w większości województw nie wpłynął ujemnie na stan zasiewów wobec równoczesnego braku mrozów. Natomiast częsta odwilż spowodowała w województwach północno - wschodnich nadmiar wilgoci w roli, względnie tworzenie się skorupy lodowej na polach, tak że w pewnych okolicach województwa wileńskiego, woj. nowogródzkiego, woj. białostockiego oraz woj. poleskiego zachodzą obawy uszkodzenia ozimin przez wygnicie, względnie wyprzenie. W większości jednak województw stan zasiewów jest dobry.

W porównaniu do stanu z dnia 15 grudnia zasiewy pozostały przeważnie bez zmiany. Najlepiej zasiewy przedstawiają się w województwach południowych i śląskiem, a najgorzej — w woj. wileńskiem, nowogródzkiem i poleskiem.

Spółka wydająca „Tygodnik Ilustrowany" ogłosiła upadłość

Na ostatniem posiedzeniu wydziału handlowego Sądu Okręgowego w Warszawie rozpatrywano wniosek o ogłoszenie upadłości sp. z ogr. odp. „Towarzystwo Wydawnictw Periodycznych" (Zgoda 12). Spółka ta wydaje „Tygodnik Ilustrowany". Sąd Okręgowy postanowił ogłosić upadłość spółki i mianował sędzią-komisarzem sędziego handlowego Breitkopfa, zaś syndykiem masy upadłości — adw. Czerwińskiego.

Wielkie zjazdy rzemieślnicze w dniu 16 lutego

W dniu 16 lutego r. b. odbędzie się w Warszawie zjazd rzeźników i wędliniarzy z całej Polski, na którym mają być ustalone postulaty tej branży w związku z obecnem obciążeniem produkcji mięsnej.

W tym samym dniu odbędzie się, również w stolicy, zjazd delegatów wszystkich cechów piekarskich.

Odebranie debitu tygodnikowi czeskiemu

Zarządzeniem Min. Spraw Wewnętrznych odebrany został debit w Polsce czeskiemu tygodnikowi Pritomnost, który ukazuje się w Pradze Czeskiej. Pozbawienie debitu nastąpiło za systematyczne ataki pod adresem naszego kraju.

Tygodnik Pritomnost rozchodził się na terenie Śląska i w Małopolsce Zachodniej.

Król Karol II rumuński z wizytą we Francji

PARYŻ, 31. 1. — Ubiegłej nocy na Gare du Nord przybył z Londynu specjalny pociąg, którym przyjechał król Karol rumuński, powracający z uroczystości pogrzebowych króla Jerzego V-go.

Królowi towarzyszyli: minister Spr. Zagr. Titulescu, poseł rumuński w Paryżu Cesiano, minister Obrony Narodowej Angelesco, minister Oświaty Lapado, marszałek dworu i adjutanci królewscy.

Król udał się samochodem prezydenta republiki na plac Vandome, gdzie zatrzymał się w Grand - Hotel.

Program pobytu króla w Paryżu nie został jeszcze ustalony.

W związku z wizytą króla Karola w Paryżu „Le Matin" przewiduje, iż odbędą się nieoficjalne rozmowy francusko - rumuńskie, dotyczące zagadnień finansowych i polityki międzynarodowej.

Król rumuński zabawi w stolicy Francji 3 — 4 dni i odbędzie rozmowy z prezydentem Lebrun, premjerem Sarraut i ministrem Spraw Zagr. Flandinem. Tematem rozmów będą w pierwszym rzędzie sprawy organizacji Europy Środkowej.

Wbrew Lidze Narodów

Niemcy i Włochy

uznają państwo Mandżukuo

LONDYN, 31.1. ATE. Z Tokjo donoszą: W japońskich kołach politycznych twierdzą, że w bliskiej przyszłości należy oczekiwać uznania państwa mandżurskiego przez Rzeszę Niemiecką i przez Włochy.

Pierwszym krokiem w tym kierunku jest desygnowanie na stanowisko konsula generalnego Włoch w Mandżurji wybitnego dyplomaty Wail-Scotta. Poprzednio poseł Scott zajmował stanowisko radcy ambasady włoskiej w Tokjo.

Pierwszym posłem niemieckim przy rządzie mandżurskim ma być obecny konsul generalny w Charbinie, Schultze. Uchodzi on za znawcę spraw Dalekiego Wschodu.

Nowe dochodzenia w sprawie dziecka Lindbergha

NOWY JORK, 31.1. PAT. Gubernator stanu New Jersey pismem do szefa policji Schwartzkopa polecił przeprowadzenie nowego dochodzenia w sprawie porwania i zamordowania dziecka Lindbergha. Gubernator poleca przeprowadzenie objektywnego dochodzenia i wyraża przekonanie, że Hauptmann nie mógł być sam jeden winowajcą zbrodni.

Czy rząd Sarraut
Otrzyma votum zaufania?
Dziś głosowanie w Izbie

PARYŻ, 30. 1. (ATE). Wśród ogólnego zainteresowania posłów jak i publiczności licznie zebranej na galerji rozpoczęło się dziś o g. 15-ej posiedzenie Izby deputowanych, na którem premjer Sarraut odczytał deklarację rządową.

W deklaracji swej, podkreślił premjer Sarraut, iż zadania nowego rządu, obejmującego władzę w przededniu wyborów do parlamentu, są ograniczone. Najbliższem zadaniem nowego rządu jest zapewnienie spokojnego przebiegu wyborów. Rząd zwróci również swą uwagę na walkę z bezrobociem i kryzysem. Dla spełnienia tych zadań konieczną jest atmosfera wewnętrznego i zewnętrznego pokoju. Naczelnem zagadnieniem, stojącem przed polityką rządu jest kwestja bezpieczeństwa.

Przechodząc do omówienia konfliktu włosko - abisyńskiego, premjer Sarraut podkreślił, iż Francja zgodnie z postanowieniami statutu Ligi Narodów, gotowa jest uczynić wszystko dla szybkiego zlikwidowania konfliktu w duchu przyjaznym. W zakończeniu deklaracji premjer Sarraut podkreślił z naciskiem, że rząd jest jedynym czynnikiem odpowiedzialnym za utrzymanie spokoju wewnętrznego.

PARYŻ, 30. 1. (ATE). Deklaracja premjera Sarrauta została dość chłodno przyjęta przez ugrupowania prawicy i środka, lewica natomiast oklaskiwała szereg ustępów oświadczenia nowego szefa rządu a w szczególności ustępy dotyczące wierności Francji dla Ligi Narodów i utrzymania porządku na wewnątrz. Należy podkreślić, że nawet wśród grupy radykałów panował dość chłodny nastrój.

Przewodniczący Izby Fernand Bouisson odczytał listę interpelacyj, która zawiera 63 nazwiska interpelantów. Przewodniczący zaproponował ułożenie programu dyskusji i zaprosił przewodniczących grup na narady. W tym celu posiedzenie Izby zostało przerwane.

PARYŻ, 30. 1. (ATE). Po odczytaniu deklaracji premjera Sarraut'a grupa komunistyczna postanowiła podczas głosowania nad votum zaufania dla gabinetu powstrzymać się od głosu. Decyzja ta pociągnie za sobą głosowanie socjalistów za wnioskiem zaufania gabinetu Alberta Sarraut'a. W kołach politycznych sądzą, że nowy rząd uzyska votum zaufania znaczną większością głosów.

We czwartek wejdzie pod obrady ratyfikacji paktu francusko - sowieckiego. Premjer Sarraut będzie musiał powiedzieć, czy polityka francuska ma ulegać wpływom sowieckim.

Wczoraj w Londynie — dziś w Paryżu
Konferencje mężów stanu i polityków

PARYŻ, 30. 1. (ATE). Rozmowy polityczne, które odbywały się w Londynie z okazji pogrzebu króla Jerzego V będą toczyły się dalej w Paryżu. Dzienniki popołudniowe donoszą, że król rumuński Karol II i minister Titulescu przybywają do Paryża w sobotę i zatrzymają się tu od 2 do 3 dni celem odbycia narad z francuskimi mężami stanu.

Rozmowy te mają dotyczyć w pierwszym rzędzie zagadnień finansowych i gospodarczych w związku z rokowaniami o nowy traktat handlowy francusko - rumuński. W poniedziałek przybędzie do Paryża wicekanclerz austrjacki, ks. Starhemberg, który również podejmie rokowania z francuskiemi czynnikami miarodajnemi.

Wkońcu Litwinow i marszałek Tuchaczewskij oczekiwani są w Paryżu w pierwszych dniach przyszłego tygodnia, przypuszczalnie w poniedziałek. Litwinow nawiąże kontakt z członkami gabinetu Sarraut'a.

PARYŻ, 30. 1. (PAT). Londyński korespondent „La Liberte" na marginesie ostatnich rozmów politycznych, jakie się odbyły w Londynie pisze, iż król Karol rumuński czując za sobą poparcie Wielkiej Brytanji chce rozwinąć szerszą działalność dyplomatyczną. Mianowicie krążą pogłoski, że Rumunja ma wkrótce zwoł. konferencję wszystkich państw sąsiednich. Konferencja ta miałaby na celu powzięcie decyzyj, zmierzających do stabilizacji politycznej w tej części Europy.

Korespondent notuje dalej pogłoski kół politycznych o możliwości rychłej wizyty ministra Edena w Paryżu.

NADZIEJE LEGITYMISTÓW

WIEDEŃ, 30. 1. (PAT). W kołach legitymistów austrjackich za panowało duże ożywienie wskutek wiadomości o konferencji Starhemberga z Ottonem Habsburgiem. Narada odbyć się ma w drodze powrotnej Starhemberga z Londynu.

Przywódca legitymistów b. min. Wiesner wyjechał dziś do Paryża i Londynu. B. cesarzowa Zyta opuściła Livorno, udając się do Brukseli.

25.000 szturmowców w Berlinie
Przemówienie Hitlera z okazji 3-lecia rządów nar.-socjal.

BERLIN, 30. 1. (PAT). Od rana poczęły przybywać pociągi wiozące dawnych szturmowców, którzy przyjechali na uroczystości w liczbie 25.000. Miasto całe przybrano flagami.

W południe, wobec kanclerza Hitlera, odbył się w Lustgartenie apel szturmowców, zainaugurowany krótką mową szefa sztabu szturmówek, Lutze. Złożył on hołd poległym, którzy nie dożyli dnia zwycięstwa.

Skolei minister Goebbels powitał starą gwardję szturmowców w imieniu oddziału berlińskiego, podkreślając, że stoczono wiele walk „dla uwolnienia Berlina od żydów i marksistów".

Głos zabrał kanclerz Hitler składając przedewszystkiem podziękowanie dawnym bojownikom, którzy przyczynili się do zwycięstwa przed 3-ma laty. Wszystko czem jesteście — zakończył kanclerz ten ustęp — jesteście dzięki mnie, a wszystko czem ja jestem — zawdzięczam wam.

Przeciwnicy narodowego socjalizmu — to, zdaniem kanclerza, ci, którzy są przeciwnikami wolnych i silnych Niemiec. Naród niemiecki w swych najlepszych częściach jest za narodowym socjalizmem, który poprowadzi Niemcy i dalej. Choćby nawet wrogowie Niemiec nie wierzyli w to, stwierdzam — mówi kanclerz — że Niemcy nie stoczą się do dawnego stanu hańby. Wy jesteście tego rękojmią. Chcemy żyć jako naród wolny, silny i miłujący pokój na świecie. Dążymy do pokoju, bo miłujemy go, ale stoimy na straży swego honoru, bo bez niego żyć nie możemy.

Z dumą spoglądamy wstecz na ubiegłe 3 lata, gdyż nigdy w historji Niemiec w ciągu 3 lat tyle nie zdziałano. Trzebaby właściwie dziesięcioleci i wieków, aby mogły się w ciągu nich dokonać zasadnicze przeobrażenia takie, jak w ciągu 3-ch ubiegłych lat.

Mowę kanclerza słuchacze przyjęli długo niemilknącą owacją.

Bandyci u „Sucharda"
Policja krakowska ściga rabusiów

KRAKÓW, 30. 1. (PAT.). — Dzisiaj nad ranem trzech nieznanych osobników dokonało napadu rabunkowego na lokal biurowy fabryki czekolady „Suchard" w Krakowie na Grzegórzkach, gdzie po steroryzowaniu i obezwładnieniu przez skrępowanie sznurami dozorcy nocnego, rozpruli kasę ogniotrwałą i zrabowali przeszło 6000 zł. w bilonie, przeznaczone na wypłatę robotnikom.

Policja podjęła energiczny pościg za bandytami.

Przywłaszczył sobie 16 tysięcy?
Kasjer urzędu śledczego
nie upilnował pieniędzy na cele społeczne

Wczoraj miała być rozpatrywana przez Sąd Okręgowy sprawa b. kasjera Warszawskiego Urzędu Śledczego, Karola Kudlaka, oskarżonego o przywłaszczenie 16 tys. 425 zł. Nadużyć tych Kudlak dopuścił się jeszcze za czasów naczelnika Suchenka i dopiero, kiedy zdawał kasę innemu urzędnikowi, stwierdzono braki. Nadużycia Kudlaka tak długo pozostawały niewykryte, gdyż przywłaszczał on sobie sumy, wpłacane przez urzędników Urzędu Śledczego na szereg instytucyj społecznych, jak Policyjny Dom Zdrowia, Rodzina Policyjna, LOPP.

Kudlak bardzo sprytnie tłumaczy się, nie przyznając się do winy. Twierdzi on że żadnych nadużyć nie popełnił, a brak w kasie należy złożyć na karb nieodpowiedniego miejsca, w który się ona znajdowała. Mianowicie w pokoju skarbnika, przetrzymywano aresztowanych złodziei i, zdaniem Kudlaka, mogli oni spowodzeniem okradać kasę.

Ze względu na niestawiennictwo szeregu świadków, sąd sprawę odroczył.

Nowy posel Rumunji
na Zamku

Dnia 30 stycznia 1936 r. o godzinie 12.30 P. Konstanty Visoianu, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Rumunji, złożył Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej swe listy uwierzytelniające na uroczystej audjencji na Zamku Królewskim.

Nowy gabinet
w Egipcie

KAIR, 30. 1. (PAT). W utworzonym dziś nowym gabinecie egipskim premjer Ali-Maher Pasza objął sam tekę ministra spraw zagranicznych. Ministrem skarbu jest Abd-el Wahab Pasza. Gabinet złoży jutro rano przysięgę królowi i powoła komisję do rokowań z W. Brytanją, która rozpocznie pracę dnia 15 lutego. Do tego czasu rząd przygotuje rokowania. Komisja składać się będzie z 6 wafdystów i 5 członków innych partyj. Prezesem komisji będzie prezes Wafdu Nahas Pasza. Rząd pozostanie u władzy do wyborów, t. j. do 2 marca r. b.

Szwajcarja
także oszczędza

BERN, 31.1. PAT. Dzisiaj rano zakończyła się sesja styczniowa parlamentu federalnego. Obie izby aprobowały z pewnemi zmianami program finansowy rządu, który był przedmiotem dyskusji w ciągu 4 tygodni. Dokonane oszczędności wynoszą 50 miljonów franków.

Program inwestycyj
państwowych

Dnia 30 b. m. odbyło się pod przewodnictwem p. premjera M. Zyndram - Kościałkowskiego posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów.

Komitet Ekonomiczny odbył wstępną naradę nad zasadami planu inwestycyjnego na rok budż. 1936/37, który to plan wejdzie na porządek obrad najbliższej Rady Ministrów.

Program inwestycyj państwowych opracowany został przy zachowaniu zasady naczelnej: pozostawienia dla prywatnego ruchu inwestycyjnego jaknajszerszych możliwości korzystania ze źródeł kredytowych.

W dalszym ciągu obrad komitet ekonomiczny wysłuchał sprawozdania z pracy komisji międzyministerjalnej do spraw przemysłu węglowego, żelaznego, cynkowego i naftowego.

Rumuni zwyciężyli
w zjeździe gwiaździstym

MONTE CARLO, 30. 1. (PAT). Rumuni Zampirescu i Cristea zwyciężyli w międzynarodowym rajdzie gwiaździstym do Monte Carlo.

Polskie Radjo
ma powodzenie w Syrji

Programy Polskiego Radja, które na całym Bliskim Wschodzie są wyśmienicie słyszane, cieszą się tu wielkiem powodzeniem. Dowodem tego jest prawie codzienne podawanie programów radjostacji warszawskiej w gazetach syryjskich i libańskich.

Gen. Sosnkowski opuścił Londyn
19 strzałów armatnich żegna delegata R. P.

LONDYN, 30. 1. (PAT). Dziś popołudniu opuściła Londyn delegacja polska z gen. Sosnkowskim na czele. Gen. Sosnkowski wraz z oficerem swego sztabu kpt. Musielewiczem odbywa podróż powrotną przez Paryż, zaś admirał Unrug i płk. Trzaska-Durski udają się wprost do Warszawy. B. ambasador Skirmuntt pozostanie jeszcze przez kilka dni w Londynie.

W czasie swego pobytu gen. Sosnkowski nawiązał kontakt z ministrem wojny Duff Cooperem i z szefem sztabu armji brytyjskiej gen. Montgomerry-Massingberd, których odwiedził. Odjazd delegacji polskiej z dworca Victoria nastąpił dziś o godz. 2-ej ppoł. Oprócz ambasadora Raczyńskiego, członków ambasady i konsulatu oraz innych placówek polskich gen. Sosnkowskiego żegnał w imieniu króla gen. Sir George Geffreys, zaś w imieniu ministra wojny i szefa sztabu — generalny kwatermistrz armji brytyjskiej gen. Sir Reginald May. Z ramienia admiralicji — admirała Unruga żegnał wiceadmirał Troup. Foreign Office reprezentował naczelnik wydziału Baxter.

Do Doover towarzyszył gen. Sosnkowskiemu z ramienia ambasady pierwszy sekretarz p. Michałowski oraz przydzielony do generała w charakterze adjutanta porucznik gwardji szkockiej Lennox Boyd. Gdy statek opuszczał port, z fortu zamku w Doover oddano 19 wystrzałów, jako salwę honorową dla pożegnania przedstawiciela Prezydenta R. P. gen. Sosnkowskiego.

Gen. Sosnkowski konferował w Londynie
z szefem sztabu francuskiego gen. Gamelin

LONDYN, 31.1. PAT. Korespondent P. A. T. dowiaduje się, że w czasie swego pobytu w Londynie, gen. Sosnkowski miał sposobność odbycia wyczerpującej półtoragodzinnej rozmowy z przybyłym również na uroczystości pogrzebowe szefem sztabu generalnego armji francuskiej gen. Gamelin.

Aresztowania Polaków
w Czeskim Cieszynie

CIESZYN CZESKI, 30.1. PAT. Żandarmerja czeska aresztowała wczoraj dyrektora hotelu Polonia, urzędnika tegoż hotelu, portjera oraz kucharza. Aresztowany został również dyrektor Polskiego Tow. Oszczędnościowego.

Aresztowanych w godzinach wieczornych przewieziono do więzienia w Morawskiej Ostrawie.

CIESZYN CZESKI, 30.1(PAT). Żandarmerja czeska aresztowała dziś drugiego dyrektora T-wa oszczędnościowego p. Ochwioka, skarbnika Macierzy Szkolnej p. Bałacha, kierownika księgarni Macierzy Szkolnej p. Cymorka oraz małżonkę dyrektora T-wa Oszczędności p. Marichową, której mąż aresztowany został wczoraj.

Po wczorajszych i dzisiejszych aresztowaniach wszyscy członkowie zarządu „Domu Polskiego" w Czeskim Cieszynie, znajdującego się w hotelu Polonia są osadzeni w więzieniu.

Wyścigi w Zakopanem
Zapisy na dziś

Gon. 1. Dyst. 1300 mtr. Nagr. 400 zł. La Cumparsita, Rybickiego 55 kg., jeźdź. Gulyas, Mascotte, Jamnickiego, 55 kg., jeźdź. Kłoszewski, Turja, st. Ferdynandów, 56 kg., Humbert, Niemojewskiego; jeźdź. Roguski, 57 kg.

Gon. 2. Dyst. 2400 mtr. Nagr. 400 zł. Płoty. Honorata, Jaroszewskiego, 71 kg., p. Lipiński, — Memfis, Brykowej, 59 kg., chł. Olszewski, — Dorotka, Frydera, 71 kg., j. Chomicz,— Figaro II, Wcisłowicza, 74 kg., j. Kacprzak, — Bajan, Pomernackiego, 74 kg., dosiada właściciel,—Irbit II, Strużyńskiego, 74 kg., j. Sulik, — Grazia, Rybickiego, 69 kg.—Baby, Boryckiego, 69 kg., chł. Pietruczuk, — Centurja, Balko, 69 kg., chł. Herman.

Gon. 3. Dyst. 1800 mtr. Nagr. 400 zł. Figaro II, Wcisłowicza, 61 kg., j. Wachowiak, — Labor, Mroczkowej, 62 kg. — Izolana, Niemojewskiego, 59 kg., j. Roguski, — Admonicja, Zduńczykowej, 55 kg., chł. Wierzbicki, — Gigolo, Sejdla, 72 kg. — Szanfari, st. Ferdynandów, 59 kg., j. Karczmarek, — Mohacz, Sulikowej, 62 kg., j. Kondraczuk.

Gon. 4. Dyst. 1400 mtr. Nagr. 800 zł. Gravelotte, Sulikowej, 61 kg., j. Kondraczuk ,— Rozkosz, Rozwadowskiego, 57 kg. — Wag, Verkaya, 59 kg., j. Kłoszewski — Ostoja, st. Ferdynandów, 57 kg., j. Karczmarek, — Czarka, Höfflingerowej, 56 kg.—Admonicja, Zduńczykowej, 55 kg., chł. Wierzbicki, — Eol, st. Ferdynandów, 59 kg., j. Karczmarek, — Tyber, Pomernackiego, 60 kg.—Elegja, Schweizera, 60 kg.

Gon. 5. Dyst. 1400 mtr. Nagr. 500 zł. Kupców i Przemysłowców Zakopanego. Carmen III, Strużyńskiego, 60 kg., j. Czyż, — Aurora III, Badowskiego 58 kg. — Nuda, Bronikowskiego, 56 kg., chł. Kucharski, — Baltazar, Verkay'a, 59 kg., j. Kłoszewski— Kwestarka B. W., Mroczkowej, 56 kg. — Admonicja, Zduńczykowej, 55 kg., chł. Wierzbicki, — Huron Kostkiewicza, 60 kg. j. Kawalec — Cecylja Renata, Wernera, 57 kg.

Zamknięcie
Komitetów antyhitlerowskich
we Lwowie i w Warszawie

LWÓW, 30. 1. (PAT). Władze przystąpiły do zlikwidowania nielegalnie we Lwowie istniejącego żydowskiego komitetu antyhitlerowskiego, przeciwko którego organom wdrożono dochodzenia z art. 165 i 166 k. k. ponieważ z zakwestjonowanych przez organa śledcze ksiąg i korespondencji komitetu wynika, że komitet rozwijał działalność karygodną o znamionach przestępstw z art. 251

Przytrzymano najbardziej zaangażowanych członków komitetu: mgr. praw Adolfa Krumana, mgr. Sami Sobla oraz Juljana Ehrenpreisa. Aresztowani zostali przekazani do dyspozycji władz sądowych.

*

Jak się dowiadujemy władze administracyjne w Warszawie również zamknęły komitet antyhitlerowski w stolicy, gdyż okazało się, że nie jest on zarejestrowany.

Huragany i powodzie
w hiszpańskiem Maroku

CASABLANCA, 30. 1. (PAT). Parodniowe ulewy, połączone z huraganem spowodowały gwałtowny wylew rzeki Loukkos wpobliżu miasta pogranicznego El Ksar w hiszpańskiem Maroku.

Woda zalała całe miasto, podnosząc się na niektórych ulicach do trzymetrowego poziomu.

Jest wielka ilość ofiar w ludziach, bydle i dobytku, porwanem przez rozszalały żywioł.

Wszelka komunikacja pomiędzy francuskiem a hiszpańskiem Marokiem oraz miastem i strefą Tangeru została przerwana.

Pomiędzy miastem El Ksar a oddalonym o 35 kilometrów Larache woda zalała kolej i szosę do wysokości 1 — 2 metrów.

Akcja ratunkowa ze strony wojska i zorganizowanej ludności jest wielce utrudniona w związku ze stałym przyborem wody.

Ludność ogarnięta jest rozpaczą.

Władze organizują doraźną pomoc ofiarom.

Warszawska giełda pieniężna
z dnia 31 stycznia

Dewizy: Belgja 89.50; Holandja 360.00; Londyn 26.25; Nowy Jork 5.24 i pięć ósmych; Oslo 131.80; Paryż 35.00 i pół; Praga 21.96; Szwajcarja 172.70; Sztokholm 135.35.

Tendencja dla dewiz niejednolita, obroty nieco większe, niż średnie. W obrotach prywatnych: banknoty dolarowe 5.23; rubel złoty 4.78 i pół; dolar złoty 9.03; rubel srebrny 1.40; gram czystego złota 5.9244; marki niem. 141.50; funty ang. 26.24.

Papiery procentowe: 7 proc. poż. stabilizacyjna 62.25 (odcinki po 500 dol.) 62.63 (w proc.); 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 52.95; 5 pr. konwersyjna 59.25; 6 proc. poż. dolarowa 77.00 (w proc.); 8 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 94.00 (w proc.); 8 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 94.00 (w proc.); 7 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 83.25; 7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83.25; 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94.00; 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83.25; 8 proc. L. Z. budowlane Banku gosp. kraj. 93.00; 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 46.75; 5 proc. L. Z. Warszawy 56.75; 4 i pół proc. L. Z. Warszawy 53.75; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 54.50 (odcinki po 1000 zł.) 55.500; 5 proc. L. Z. Łodzi (1933 r.) 48.0; 6 proc. oblig. m. Warszawy 8 i 9 em. 56.00.

Akcje: Bank Polsk. 96.50; Lilpop 9.25; Ostrowiec 18.00; Starachowice 33.25.

Dla pożyczek państwowych i listów zastawnych tendencja przeważnie utrzymana, dla akcyj mocniejsza. W obrotach prywatnych: 8 proc. poż. z r. 1925 (Dillonowska) 92.75 (proc.); 7 proc. poż. Śląska 69.75 (w proc.); 7 proc. poż. m. Warszawy (magistrat) 69.00 (w proc.); 3 proc. poż. premjowa bud. 26.75; 4 proc. poż. premjowa inwest. 54.00.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Notowano za 100 klg.: pszenica jednolita 20 — 20.50, zbierana 19.50 — 20, żyto I-szy st. 12—12,50, owies I-szy st. 13.75—14, owies I-A st. 14—14.25, owies II-gi st. 13.25 — 13.50, jęczmień browarny 15—15,50, gat. II 14 — 14.50, gat. III-ci 13.75 — 14, gatunek IV-ty 13.50 — 13.75, groch polny 19 — 20, Victoria 31 — 33, wyka 19.50—20,50, peluszka 21.50—22.50, seradela podwójnie czyszczona 22.00—23.00, łubin niebieski 8.50 — 8.75, żółty 10.50 — 11, rzepak zimowy 42.50 — 43.50, rzepik zimowy 41.50 — 42.50, rzepak letni 41.50 — 42.50, rzepik letni 42—43, siemię lniane 32.50 — 33.50, koniczyna czerwona surowa bez grubej kanianki 100—110, bez kanianki o czystości 97 procent 135 — 145, biała surowa 60 — 70, bez kanianki o czystosci 97 procent 80 — 90, mak niebieski 65 — 67, mąka pszenna gatunek I-A 32—34, gat. I-B 30—32, gat. I-C 29—30, gat. I-D 28—29, gat. I-E 27 — 28, II-A 26 — 27, gat. II-B 24—26, II-D 23—24, gat. II F 22—23, gat. II-G 21 — 22. mąka żytnia „wyciągowa" 20.50—21.50, gat. I-szy do 45 proc. 20.50—21.50, gat. I-szy do 55 proc. 20,00—21.00, gat. I-szy do 65 proc. 19,50—20.00, gat. II-gi 15.50—16.50, razowa 15.75—16.25, otręby pszenne grube 11.50 — 12, średnie 10.50—11, miałkie 10.50—11, żytnie 9—9.50, kuchy lniane 15.50 — 16, rzepakowe 13.50—14, śruta sojowa 22—22.50.

O obronie ustawy emerytalnej

Uchwały walnego zgromadzenia delegatów pracowników umysłowych

Wczoraj odbyło się walne zgromadzenie delegatów wydziałów, przedsiębiorstw i instytucyj miejskich, zwołane przez Związek Zawodowy Pracowników Samorządowych (urzędników) m. st. Warszawy. Po dokładnem zaznajomieniu się z projektami nowych ustaw o służbie, odpowiedzialności służbowej, o uposażeniach i o zaopatrzeniu emerytalnem w samorządzie, przyjęto jednomyślnie rezolucję, domagającą się gruntownej przeróbki ustawy emerytalnej w kierunku zachowania dobrze nabytych praw pracowników samorządowych, obecny bowiem projekt przekreśla te prawa, przyczem zgromadzeni apelują w rezolucji do Sejmu, aby wstrzymał prace swe nad trzema pierwszemi ustawami do czasu wniesienia przez rząd zmienionej ustawy emerytalnej, której opracowanie nie jest jeszcze ukończone.

Pozatem zgromadzenie stanęło na stanowisku oparcia ubezpieczenia emerytalnego na ramowym statucie emerytalnym, opracowanym przez M. S. Wewn. i zaleconym do stosowania w 1929 r., objęcia ustawą emerytalną wszystkich pracowników samorządowych i zaniechania projektu utworzenia centralnego samorządowego zakładu emerytalnego, przyjęcia za podstawę wymiaru emerytury pełnego ostatnio otrzymywanego wynagrodzenia wraz ze wszystkiemi dodatkami, weszcie utrzymania minimalnego zabezpieczenia emerytalnego po 10 latach, a nie jak przewiduje projekt dopiero po 15 latach, tembardziej, że dla członków zarządów miast i przełożonych gmin, minimalna wysługa emerytalna utrzymana została w projekcie już po 10 latach służby.

Pozatem przyjęto rezolucję w sprawie nowego statutu pomocy lekarskiej, opracowanego przez władze miejskie, stwierdzając, że nie uwzględnia on najważniejszych postulatów pracowników miejskich, nie przewiduje pomocy lekarskiej dla emerytów i ich rodzin, odrzuca wprowadzenie przewidzianego w ustawodawstwie o ubezpieczeniach społecznych, samorządu ubezpieczonych w postaci komisji miejskiej pomocy lekarskiej i komisji rozjemczej z udziałem przedstawicieli pracowników, nie wyodrębnia pomocy lekarskiej w samodzielny wydział i w całym szeregu wypadków pogarsza uprawnienia ubezpieczonych i świadczenia lekarskie.

W tym stanie rzeczy zgromadzenie delegatów wezwało zarząd Związku do prowadzenia dalszej energicznej akcji, w ścisłem porozumieniu ze związkami robotniczemi na terenie Zarządu Miejskiego, Rady Miejskiej, M. S. Wewnętrznych i Opieki Społecznej, deklarując ze swej strony pełne poparcie wysiłków zarządu Związku przez ogół pracowników miejskich.

W wykonaniu powyższej uchwały, w najbliższych dniach odbędzie się posiedzenie komisji międzyzwiązkowej.

Przegląd prasy

APOSTOLSTWO SOCJALIZMU

O socjaliźmie pisze publicysta żydowskich „Wiadomości Literackich" po swoich uszczypliwych uwagach pod adresem żydostwa:

— W związku z mojemi uwagami o kwestji żydowskiej przyszedł do mnie dziennikarz z pisma „Moment" po wywiad. Powiedziałem mu, że nie wiem, czy to „moment" i miejsce odpowiednie, ale chętnie powtórzyłem, co sądzę o tej sprawie. Mam pełny szacunek dla ideowych syjonistów, ale nie uważam, aby to mógł być program wystarczający. Powiedziałem mu, że wierze w socjalizm i sądzę, że gdy socjalizm zwycięży na świecie, złagodnieją wszelkie tarcia nacjonalistyczne i wtedy kwestja żydowska poprostu przestanie istnieć.

Nietylko p. Słonimski wierzy w socjalizm. Ogromna ilość żydów na całym świecie taksamo wierzy w żydowskie apostolstwo ruchu socjalistycznego.

NIEMIECKA GOTOWOŚĆ

Gen. de Hennig-Michaelis w „Kurjerze Poznańskim" zwraca uwagę, jak Niemcy przygotowują się do zbrojnego wypadu wojennego:

„Organizacja ma charakter wybitnie zaczepny, z szerokiem zastosowaniem lotnictwa i broni pancernej. Strategja niemiecka, stosownie zresztą do tradycji, będzie niechybnie szukała decyzji stanowczej w energicznym manewrze sił bardzo ruchliwych, wyposażonych w potężne środki ogniowe, mając na celu zaskoczyć przeciwnika bez ogłoszenia mobilizacji. Znacznie została wzmocniona samodzielność bojowa dywizji i jej siła ogniowa. Dywizyjne baterje ciężkie i przeciwlotn. zostały zmotoryzowane, trery częściowo również, przydano eskadry lotnicze. Armja regularna liczy obecnie 565 tys. ludzi, a na wiosnę, według danych francuskich, osiągnie łącznie z młodzieżą rekrutowaną do obozów pracy cyfrę 900 tys. żołnierza".

O niemieckiej tęsknocie do pokoju gen. Michaelis wyraża się z przekąsem:

„Niemcy tęsknią za pokojem, ale germańskim, a jak on wygląda, wyjaśnia mowa polityczna gen. Goeringa we Wrocławiu 27 października r. ub., której leitmotiv brzmiał: „Jedyną biblją narodu niemieckiego jest i będzie „Mein Kampf", a będzie ona wykonana całkowicie w tempie ustalonem przez wodza".

W biblji tej znajdujemy np. ustęp, że każda próba zorganizowania nad niemiecką granicą silnego państwa wojskowego jest zamachem na Niemcy, daje im nietylko prawo, ale i obowiązek niedopuszczenia do powstania takiego państwa, z zastosowaniem wszystkich środków aż do przemocy wojennej włącznie, a gdyby powstało — do zniszczenia tego państwa".

Długi państwa i długi monopolów

Pos. Wagner przemawia za loterją liczbową

99 zapalniczek ostemplowano przez rok

Sejmowa Komisja Budżetowa omawiała wczoraj budżety długów Państwa i monopolów. Referował je pos. Hutten-Czapski.

Na rok 1936/37 na spłatę długów i procentów przewiduje się sumę 215.700.000 zł. W długach zagranicznych na spłatę kapitałów przewiduje się 47.333.250 zł., na spłatę odsetek 62.199.180 zł., a na prowizje i koszty 770.570 zł. Ogłoszona na dzień 1 stycznia r. b. lista długów Rzeczypospolitej nie wyczerpuje wszystkich długów Państwa Polskiego, niema w niej bowiem długów przedsiębiorstw państwowych, przewyższających 200 miljonów zł. Zadłużenie zagraniczne, choć spadło nieco, stanowi nadal poważne obciążenie skarbu. Ministerstwo Skarbu stara się o znalezienie drogi do redukcji budżetu w tym dziale i jest nadzieja, że to się uda.

DŁUGI WEWNĘTRZNE

Zadłużenie wewnętrzne wykazuje wzrost pomiędzy 1 stycznia r. 1935, a 1 stycznia 1936 r. 334 miljonów zł. Wzrost ten spowodowany jest deficytem skarbu w latach kryzysu i niedostatecznem zredukowaniem budżetu w latach ubiegłych. Przy dzisiejszem podporządkowaniu głównych zbiornic oszczędności Państwa, skarb ma właściwie monopol w użytkowaniu oszczędności. Skłania go to też do czerpania z tych środków z łatwością. Należałoby jednak dążyć do zaniechania wypompowywania przez skarb tą drogą nikłych środków społeczeństwa, tak potrzebnych w życiu gospodarczem. Jest to również jedna z przyczyn wielkiej drożyzny kapitału w Polsce.

Na wniosek referenta sumy preliminowane w dziale długów państwowych zmniejszono o zł. 29.035.323.

NA SÓL NIE STARCZA

Przechodząc do monopoli, pos. Hutten - Czapski mówił najpierw o monopolu solnym, który ma wpłacić do skarbu państwa zł. 47.900.000. Stan sprzedaży w tym monopolu nie przyniósł oczekiwanej poprawy. Należy stwierdzić wzrost sprzedaży soli szarej i zmniejszenie sprzedaży soli białej. Niepokojącym objawem jest niedostateczna sprzedaż soli w stosunku do przyrostu ludności. Stan wyczerpania siły nabywczej ludności idzie tak daleko, że nawet konsumcja artykułu tak niezbędnego, jakim jest sól, uległa ograniczeniu. Jedną z przyczyn jest niewłaściwa polityka solna monopolu.

ZYSKI Z TYTONIU

Wpłata do skarbu państwa z monopolu tytoniowego przewidziana jest w wysokości 300 miljonów zł., t. j. o 30 miljonów mniej, niż w okresie poprzednim, gdyż zwiększenie konsumcji, na które liczono, nie nastąpiło. Najlepszym odbiorcą tytoniu jest województwo warszawskie i Warszawa. Zubożenie wsi nakazałoby dążyć do zmniejszenia cen tytoniu, lecz stan skarbu na to nie pozwala.

Monopol spirytusowy ma wpłacić skarbowi w roku 1936/37 — 212 miljonów zł. Kilkakrotna zniżka cen dała wyniki dobre.

LOTERJA PAŃSTWOWA

Co do loterji państwowej, z której wpływ przewiduje się w wysokości 21.5 milj., to należy stwierdzić, że dochody z tego źródła zwiększyły się znacznie w porównaniu do lat poprzednich.

Monopol zapałczany ma wpłacić do skarbu kwotę 13.600.000 zł., z tego 11.516.982 zł. musi iść na obsługę pożyczki zapałczanej. Zagadnienie zapalniczek nie straciło na ostrości. W ciągu r. 1935 ostemplowano 99 zapalniczek; nielegalny ich wyrób i sprzedaż trwa. Ostatni dekret p. Prezydenta umożliwia obniżenie opłat od zapalniczek i uregulowanie tej sprawy.

LOTERJA LICZBOWA

Po referacie przemawiał pos. Wagner, proponując, ażeby zbadano sprawę zaprowadzenia w Polsce loterji liczbowej. Loterja taka znana była przed wojną w Austrji, a do dziś dnia istnieje we Włoszech. Spotyka się naogół z ostrą krytyką, gdyż wyciąga pieniądze z warstw najuboższych. Pos. Wagner jest jednak zdania, że jesteśmy przeczuleni na temat niemoralności takiej instytucji, gdyż zdaniem jego każda przegrana jest dobrowolną ofiarą na rzecz państwa.

Ojciec święty

przeziębił się

PARYŻ, 31.1. PAT. Agencja Havasa donosi z Citta del Vaticano: Papież Pius XI cierpi obecnie na lekkie przeziębienie i nie opuszcza mieszkania. Stan zdrowia Papieża jest zadawalający.

„Prosto z Mostu"

Ukazał się w sprzedaży nowy 5 (59) numer tygodnika literacko-artystycznego „Prosto z mostu", który przynosi stenogram ustnych motywów wyroku Sądu Grodzkiego w głośnej sprawie o fotomontaż Wacława Sieroszewskiego.

Na czele numeru interesujący szkic Stefana Bielińskiego o podróżniku i uczonym Bronisławie Piłsudskim p. t. „Król Ajnosów", piękne wiersze Kazimiery Iłłakowiczówny p. t. „Gromnice i wilki", polemiczny artykuł Leona Kruczkowskiego, na który w następnym numerze będą odpowiadać J. Korolec i St. Piasecki, nadto w numerze reportaż Junoszy Gzowskiego „Z przedsionka Temidy", Jerzego Andrzejewskiego artykuł o „Cudzoziemce" Kuncewiczowej, Schummera-Szermentowskiego „Tusculum wielkiego Fryderyka" oraz dalszy ciąg ankiety „Jaką najciekawszą książkę przeczytałem w r. 1935?" (między innemi odpowiedzi K. I. Gałczyńskiego, prof. St. Strońskiego, Z. Wasilewskiego). Całości numeru dopełniają recenzje, feljeton W. Wasiutyńskiego, oraz początek powieści Józefa Kisielewskiego „Powrót".

Dziennik Ustaw

Nr. 7 „Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej" z dnia 31 stycznia 1936 r. zamieszcza m. in.: Rozporządzenie z dnia 17 stycznia 1936 r. o uznaniu stowarzyszenia „Polski Biały Krzyż" za stowarzyszenie wyższej użyteczności.

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 31 grudnia 1935 r. w sprawie stroju urzędowego niższych funkcjonarjuszów sądowych i prokuratorskich oraz oświadczenie rządowe z dnia 30 grudnia 1935 r. w sprawie wypowiedzenia układu między Rzecząpospolitą Polską a Wolnem Miastem Gdańskiem celem uchylenia dwukrotnego opodatkowania w zakresie opłat stemplowych od weksli (podatku wekslowego).

Obchód i życzenia

w dniu imienin P. Prezydenta R. P.

Wczoraj o godz. 12.30 P. Prezydent Rzplitej przyjął Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych gen. dyw. Rydza-Śmigłego, pp. wiceministrów Spraw Wojskowych gen. Głuchowskiego i gen. Sławoj-Składkowskiego i szefa Sztabu Głównego gen. Stachiewicza, którzy złożyli P. Prezydentowi życzenia z okazji dzisiejszych imienin.

Wczoraj w przeddzień imienin P. Prezydenta R. P. o godz. 12-ej w południe młodzież szkół średnich i powszechnych wraz z pocztami sztandarowemi oraz delegacje harcerzy przybyły na dziedziniec zamkowy, celem złożenia hołdu dostojnemu Solenizantowi.

Do zgromadzonej młodzieży wyszedł P. Prezydent R. P. w otoczeniu Domu Cywilnego i Wojskowego.

W tym momencie orkiestry szkolne odegrały Hymn Narodowy. Następnie jedna z uczenic w serdecznych słowach złożyła życzenia imieninowe i hołd dostojnemu Solenizantowi w imieniu młodzieży szkolnej, zakończony okrzykiem na Jego cześć. P. Prezydent wzniósł okrzyk: „Niech żyje Rzeczypospolita", podchwycony przez młodzież.

Mundury koloru „marengo"

niższych funkcjonarjuszów sądowych

Wczorajszy „Dziennik Ustaw" przynosi rozporządzenie p. Ministra Sprawiedliwości o stroju urzędowym niższych funkcjonarjuszów sądowych. Kurtki jednorzędowe z materjału koloru „marengo" będą zapinane na 6 złotych guzików z orłami. Obramowanie kołnierza i mankietów kurtki oraz wypustka na spodniach — fioletowe. Czapka będzie kroju angielskiego. Na kołnierzu kurtki i płaszcza i na otoku czapki nosić będą funkcjonarjusze sądowi monogram z liter M. S.

Rozporządzenie weszło w życie wczoraj.

Aresztowanie 7 narodowców

w Otwocku

Policja aresztowała w Otwocku pp.: Wacława Cibodę (prezesa placówki Stronnictwa Narodowego), Jana Brzezińskiego (wiceprezesa), Stanisława Malaka, Stefana Białka, Teofila Karpińskiego, Marjana Jarzynę i Wacława Sobczaka. Wszyscy aresztowani pochodzą z miejscowości Świdry Wielkie i liczą od 20 do 25 lat.

Rewizje w mieszkaniach aresztowanych wykryły materjał obciążający w postaci nielegalnych wydawnictw.

Jak wiadomo, na terenie Otwocka notowano ostatnio występy przeciw żydom, jak wybicie szyb w sklepie Majera Goldmana, Ojzera Kwiatkowskiego i Pinkusa Foglera.

Skarga przeciw posłowi

o zwrot kosztów za agitację wyborczą

CZĘSTOCHOWA, 31.1. (Tel. wł.). Do Sądu Grodzkiego w Częstochowie wpłynęła skarga Józefa Madlera przeciwko posłowi W. Kobyłeckiemu i Ignacemu Lewiakowi, urzędnikowi Stow. „Jedność" o 173 zł. za pracę agitacyjną przy wyborach do Sejmu w 1935 roku na rzecz posła Kobyłeckiego. W skardze tej m. in. czytamy:

„Zostałem zaangażowany przez Lewiaka i Kobyłeckiego do pracy przy wyborach z zadaniem forsowania p. Kobyłeckiego. Wynagrodzenie miałem dostać 8 zł. dziennie i koszta. Pieniądze wpłacał p. Kobyłecki i Lewiak. Pracowałem w dzień i w nocy, gdyż zebrania odbywały się w nocy. Gdy p. Kobyłecki przeszedł na posła, zwracałem się do niego i p. Lewiaka o resztę — obiecywali mi, a teraz wogóle nie chcą ze mną rozmawiać"...

Sąd przyznał Madlerowi ubóstwo.

Radjowy konkurs muzyczno-sportowy

pod nazwą „olimpjada tenorów"

Konkurs na zasilenie Polskiego Funduszu Olimpijskiego, który będzie polegał na wyborze przez radjosłuchaczy najlepszego spośród 6 tenorów, wykonawców popularnej arji z „Tosci" Pucciniego, odbędzie się w niedzielę, dnia 2 lutego o godz. 21.45 przez wszystkie rozgłośnie P. R.

Ogłoszenie o wyniku konkursu nastąpi w dniu 23 lutego w ramach Wiadomości Sportowych o godz. 21.45.

Za trafne rozstrzygnięcie konkursu do nagród przeznaczonych przez Polskie Radjo, Komitet Olimpijski, firmę B. Rudzki, nadeszły jeszcze nagrody od znanego powieściopisarza A. Marczyńskiego, który ofiarował 15 egzemplarzy książki p. t. „Tajemnice Władców Abisynji", od Redakcji dwutygodnika „Sport Wodny" — 5 kwartalnych bezpłatnych prenumerat tego pisma i od Redakcji „Nowy Sportowiec" 25 półrocznych prenumerat.

Wieczór Prasy

1 lutego w Adrji

Syndykat Dziennikarzy Warszawskich urządza 1 lutego 1936 roku

WIECZÓR PRASY

w Café Adrja (Moniuszki 10) na dochód wdów i sierot po dziennikarzach.

Bilety do nabycia w agencji „Iskra" (Ujazdowska 38) i Café Adrja.

Zatarg o subwencję

udzieloną Z.A.S.P.-owi

ŁÓDŹ, 31.1. (Tel. wł.). W r. 1932 zarząd miasta podpisał umowę z Z. A. S. P. na prowadzenie teatrów w Łodzi, udzielając mu subwencji. Z. A. S. P. ze swej strony oddał prowadzenie teatrów Zrzeszenia Artystów.

Po pewnym czasie wierzyciele Zrzeszenia Artystów zaczęli wnosić do zarządu miasta pretensje i miasto wytrzymało wypłacanie subwencji w kwocie 13,000 zł. i zaskarżyło Z. A. S. P. o bezprawne odstąpienie umowy Zrzeszeniu, składając jednocześnie sumę subwencji 13,000 zł., jako depozyt w sądzie.

Obecnie zarząd miasta wystąpił do sądu o zwrot depozytu, uważając, że pretensje wierzycieli są skierowane przeciwko Zrzeszeniu Artystów, pieniądze zaś miał prawo otrzymywać tylko Z. A. S. P.

Sąd ma w tych dniach ogłosić swe orzeczenie.

Włosi umacniają swe pozycje

Ras Mulugeta ranny

syn jego poległ w bitwie

Na froncie północnym według urzędowego komunikatu marszałka Badoglio wojska włoskie rozszerzają i wzmacniają swoje pozycje w Tembienie.

Jeden z korespondentów niemieckich, który zwiedził odcinek frontu na południe od Makalle stwierdza, że wzdłuż doliny rzeki Gabat na południe aż do Szelikot wojska włoskie wzniosły linję silnych fortyfikacyj, która uniemożliwiła przerwanie frontu przez przeciwnika.

Na wzgórzach tych i w dolinie okopały się wojska rasa Mulugeta liczące 25.000 ludzi. Ras Mulugeta wbrew poprzednim pogłoskom żyje, jest tylko lekko raniony w bitwie z dnia 20 stycznia, natomiast podobno poległ jego syn. Źródła angielskie i francuskie donoszą, że pomimo ciężkich strat poniesionych w ostatnich bitwach w Tembienie wojska abisyńskie nie przestają atakować wojsk włoskich, prowadząc silną akcję w całem Tigre.

Na froncie południowym według urzędowego komunikatu włoskiego nie zaszło nic godnego uwagi. Źródła włoskie donoszą, że jakoby ras Desta nie chcąc stanąć przed obliczem cesarza zamierza udać się do klasztoru.

W zachodniej części frontu południowego do rasa Desta nie przybyły jeszcze zapowiadane posiłki. Wojska włoskie posuwają się z Negelli do rejonu Wardere przez prowincję Bali.

Oddział zmotoryzowany włoski znajduje się podobno w odległości 40 km. od miejscowości War dere. Tę wiadomość ze źródeł angielskich potwierdzają źródła włoskie, dodając, że w wąwozie Adala w odległości 40 km. od pozycyj włoskich pod War - dere Abisyńczycy zgromadzili znaczne siły zbrojne i że inne oddziały abisyńskie podążają śpiesznym marszem do Jerga Aluf — stolicy prowincji Sidamo.

RUCHY WOJSK ABISYŃSKICH

KAIR, 31. 1. (PAT.). — Donoszą tu z Addis Abeby, że lewe skrzydło wojsk rasa Desta nawiązało kontakt z armją rasa Nasibu, która posunęła się znacznie na południo - zachód. Również w tym kierunku wyruszyły części korpusu Wahiba - paszy, obficie zaopatrzone w samochody transportowe i działa.

Wahib - pasza podobno udał się do Sassabaneh, aby tam spotkać się z rasem Nasibu.

Dowództwo nad ufortyfikowanym rejonem Tembienu objął ras Kassa. Ras Sejum dowodzi samodzielną armją stanowiącą lotną straż przednią frontu północnego.

BURZA NAD ADDIS ABEBĄ

ADDIS - ABEBA, 30. 1. (PAT.) Dziś wieczorem stolicę nawiedziła niezwykłej siły burza. Potok deszczu uczyniły ulice niedostępnemi. Wszelki ruch w mieście zamarł. Również i w całym kraju zanotowano dziś takie ulewy i burze. Droga do Dessie jest znowu nie do przebycia.

LUTY

1

SOBOTA

SŁONCE	
wschod	zach.
7—19	16—21
KSIĘŻYC	
wschod	zachod
10—22	2—33
Dł. dnia	Przybyło
9-2	1—21

Dziś św. Ignacego.
Jutro N. M. P. Gromn.

TEATRY

TEATR WIELKI: Dziś „Baron cygański" z Wermińską. W niedzielę o 12-ej „Baśń leśna" i „Wesele w Ojcowie" dla dzieci, o 3.30 „Rose Marie", wieczorem „Baron cygański" z Wermińską. W poniedziałek teatr nieczynny.

TEATR NARODOWY: Dziś i w poniedziałek sztuka „Niedobra miłość" Nałkowskiej. W niedzielę o 3.30 „Cyd". W niedzielę wiecz. „Wielki Fryderyk" Nowaczyńskiego z Solskim.

TEATR POLSKI: Dziś „Stare wino". W niedzielę i poniedziałek „Zburzenie Jerozolimy". W niedzielę o 3.30 popoł. „Kres wędrówki".

TEATR NOWY: Dziś po raz 51 komedja „Był sobie więzień" Anouilh'a. W niedzielę o 3.30 popoł. „Był sobie więzień".

TEATR LETNI: Dziś „Codziennie o 5-ej" po raz 35-ty. W próbach „Raz się tylko żyje" Kiedrzyńskiego. W niedzielę o 11 zrana bajka dla dzieci „Wyprawa po szczęście", o 4 pp. „Powrót mamy".

TEATR MAŁY: Dziś „Żołnierz i bohater" po raz 123-ci. W niedzielę o 4 pp. „Żołnierz i bohater".

STOŁECZNY TEATR POWSZ.: Dziś w sobotę i jutro w niedzielę o godz. 4-ej i 7-ej Zwyciężyłem kryzys" przy ulicy Młynarskiej 2.

TEATR ATENEUM: Codziennie „Trójka Hultajska". W przygotowaniu komedja Al. Fredry „Pan Geldhab" z Jaraczem.

TEATR KAMERALNY: Dziś i jutro sztuka Wł. Fodora p. t. „Matura". W rolach głównych: Adwentowicz, Andrzejewska, Grywińska.

TEATR MALICKIEJ (Karowa 18) Codziennie wieczorem „Trafika pani generałowej" Bus-Feketego. Dziś i jutro o 4 pp. „Cień".

REDUTA (Kopernika 36/40): Codziennie komedja I. Grabowskiego p. t. „Niewierny Tomek". Kierownictwo art. Osterwy.

W każdą niedzielę o godz. 12-ej ZESPÓŁ REDUTY gra specjalnie dla dzieci napisaną sztukę B. Pepłowskiego p. t. „Cud na Powiślu" w inscenizacjiM. Dulęby.

TEATR DLA DZIECI T. ORTYMA (Kredytowa 14): W niedzielę o 12 i 4 pp. „Pan Twardowski na księżycu".

CYRULIK WARSZAWSKI: Codziennie o 7.15 i 9.30 „Wieczna ondulacja" nowa rewja z udziałem chóru Dana.

WIELKA REWJA: Dziś i jutro „Potasz i Perlmutter" z Dąbrowską, Fertnerem, Krukowskim.

CYRK STANIEWSKICH: Dziś i codziennie o 8.15 w. gwiazda Abisynji Koringa na czele noworocznego programu. We wtorki, środy, soboty i niedziele o 4.30 pop. i 8.15 w.

Już przeszło 3 tygodnie trwa

Strajk „postójkowy"

w fabrykach monopolu spirytusowego i tytoniowego

Jak już donieśliśmy, od trzech przeszło tygodni trwa w fabrykach Państwowego Monopolu Tytuniowego i Spirytusowego akcja robotników przeciwko zastosowaniu do nich podwyższonych stawek podatku dochodowego i podatku nadzwyczajnego.

Akcja objęła dwie fabryki tytoniowe przy ul. Kaliskiej i Dzielnej, oraz fabrykę wódek przy ul. Ząbkowskiej. Akcja robotników jest tem oryginalna, że codziennie o innej porze, na znak delegatów fabrycznych, robotnicy przerywają pracę na przeciąg jednej godziny. Odbywa się wtedy t. zw. „postójka", a więc robotnicy spędzają bezczynnie czas przy maszynach, lub też gromadnie obchodzą fabrykę naokoło, śpiewają pieśni i wznoszą okrzyki: „Precz z podatkiem!" Demonstracje te mają przebieg zupełnie spokojny.

Podkreślić należy, że od przeszło 3-ch tygodni, robotnicy wspomnianych fabryk powtrzymują się do pobierania należnych im zarobków, toteż stan finansowy rodzin robotniczych jest opłakany. Przed kilku dniami, żony robotników, niemając na niezbędne wyżywienie swych rodzin i dzieci, przyniosły gromadnie wszystkie dzieci do żłobków fabrycznych monopolu wódczanego i tytoniowego. Dzieci te pozostały w żłobkach, a dyrekcja fabryk postanowiła dać im pełne utrzymanie. Robotnicom - matkom, pozostającym w fabryce żywność dostarczają rodziny.

Czego żądają robotnicy?

Dowodzą oni, że podwyższony podatek dochodowy obniżył im uposażenia od 5 do 7 proc. — zaś podatek nadzwyczajny od 7 do 8 proc. Razem robotnicy stracili od 12 do 15 proc.

Fabryki czynne są tylko 4 dni w tygodniu. Około 80 proc. robotników pobiera stawkę 6 zł. 60 gr. za dzień pracy, zaledwie cząstka ma dniówkę 7.70, a jednostki spośród wybitnych fachowców zarabiają do 14 złotych.

Robotnicy nie wysuwają zastrzeżeń co do podwyższenia podatku dochodowego — natomiast domagają się obniżenia do połowy podatku nadzwyczajnego, któ ry opłacają jako pracownicy płatni z funduszów publicznych.

Jeżeli chodzi o stanowisko władz skarbowych, to wychodzą one z założenia, że dekrety nie przewidują stosowania żadnych ulg czy ułatwień i dlatego żądania robotników obniżenia do połowy obciążenia z tytułu podatku nadzwyczajnego jest nie do przyjęcia.

W ten sposób wytwarza się błędne koło, które niewiadomo jakie będzie miało zakończenie.

Zjazd mieszczaństwa polskiego

z okazji odsłonięcia pomnika Kilińskiego

Od 17 do 21 kwietnia r. b. włącznie trwać będą uroczystości związane z odsłonięciem pomnika Kilińskiego, kongresem rzemieślników z całej Polski, defiladą historyczną i syntetyczną warsztatów rzemiosła polskiego itd. Nad organizacją tego przedsięwzięcia czuwać będzie komitet wykonawczy, który utworzyły wczoraj trzy instytucje: Komitet Odsłonięcia Pomnika Kilińskiego, Związek Stowarzyszeń Rzemieślników Chrześcijan i Stołeczny Związek Propagandy Turystycznej.

Pomyślna operacja Miłaszewskiego

Rekonwalescencja potrwa pół roku

Minęło dwa tygodnie od nieszczęśliwego wypadku jakiemu uległ znakomity literat Stanisław Miłaszewski, a dopiero wczoraj, ze względu na jego stan, lekarze mogli przystąpić do właściwej operacji złamanej nogi. Operacja dokonana została w obecności dyr. kliniki prof. dr. A. Leśniowskiego i adjunkta dr. Perzyńskiego przez ordynatora oddziału chirurgicznego dr. J. Raczkowskiego. dr. St. Tokarskiego. dr. K. Byrkowskiego i bratanka poety J. Miłaszewskiego.

Kości ustalono zapomocą dwu sztyftów stalowych przebijając niemi nogę w okolicy stawu kolanowego i w okolicy stawu skokowego.

Po dokonaniu nastawienia prześwietlenie Roentgenem wykazało dobre ustawienie odłamków kości. Sztyfty te (gwoździe stalowe) pozostaną w nodze, będącej już w opatrunku gipsowym, wciągu ośmiu tygodni, a na wystające ich końce zostanie założone „strzemię", co umożliwi chodzenie. Choroba i okres rekonwalescencji potrwa według zdania lekarzy około pół roku.

Jak wiemy, niezależnie od powikłanego złamania nogi przy upadku na szyny tramwajowe, doznał Miłaszewski również poranienia głowy. Rany zostały zaszyte jeszcze w szpitalu Św. Rocha, skąd przewieziono go do miejsca obecnego pobytu, do szpitala Dzieciątka Jezus. Szwy zostały już wyjęte, a rany doskonale się goją.

Opieka lekarska jest niezmiernie serdeczna.

Na drzwiach pokoju Nr. 108, pierwszej kliniki chirurgicznej zawieszona jest kartka z napisem: „Z polecenia lekarzy odwiedzanie chorego jest surowo wzbronione". Dostęp ma tylko małżonka jego p. Wanda Miłaszewska, która niezmordowanie czuwa u łoża swego wiernego przyjaciela.

Koordynacja akcji pomocy

dla młodzieży akademickiej w Warszawie

Wczoraj, pod przewodnictwem woj. Jaroszewicza, odbyło się posiedzenie Stołecznego Komitetu Wojewódzkiego Tow. Przyjaciół Młodzieży Akademickiej, na którem omówiono formy pomocy dla młodzieży i zasady jej udzielania oraz potrzebę skoordynowania akcji w tym kierunku.

Wyrażono jednomyślnie opinję, że pomoc młodzieży należy okazywać przedewszystkiem w naturze, a nie w gotówce. Komitet ma przeto zwrócić uwagę na rozszerzenie i postawienie na należytym poziomie pomocy mieszkaniowej i żywnościowej dla akademików. Działalność swą Komitet oprze na swych oddziałach uczelnianych z rektorami na czele, które mają powstać w najbliższym czasie i za których pośrednictwem będzie wyłącznie udzielana pomoc niezamożnym studentom.

Akcja Komitetu wymaga dużych środków pieniężnych. Komitet ma odwołać się przeto do ofiarności społeczeństwa przez wyjednanie dotacyj od samorządów i organizacyj gospodarczych oraz drogą powstania kół przyjaciół akademika przy związkach, instytucjach, organizacjach i t. p.; głównie mają być zainteresowane w tej akcji osoby, które ukończyły wyższe studja. W tym celu w najbliższym czasie zwołane będzie wielkie informacyjne zebranie z udziałom przedstawicieli szerokich kół społeczeństwa.

Z miasta

PISMO LORDA MAJ. LONDYNU DO PREZYDENTA WARSZAWY

Lord major Londynu przesłał na ręce prezydenta miasta Warszawy następujące pismo: „Drogi Panie Prezydencie. Imieniem mieszkańców Londynu śpieszę wyrazić Panu naszą głęboką wdzięczność za nadesłanie nam słowa pociechy w dobie przeżywanej żałoby Narodowej. Szczerze oddany Lord - major P. Vincent".

PRZEDŁUŻENIE ULG PODATKOWYCH W KINACH

Zarząd Miejski postanowił przedłużyć stosowanie indywidualnych ulg w podatku widowiskowym w kinoteatrach na jeden miesiąc, t. j. przez luty w nadziei, że tymczasem sprawa ta będzie ustawowo uregulowana. W tej sprawie odbywają isę już knoferencje w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.

OBNIŻKA KOMORNEGO W DOMACH MIEJSKICH.

Wskutek wystąpienia Związku Zawodowego Pracowników Samorządowych m. st. Warszawy, władze miejskie wystosowały okólnik polecający przeprowadzenie w domach miejskich zamieszkałych przez pracowników miejskich, dekretowej obniżki komornego poczynając od 1 lutego i zarachowanie sum nadpłaconych w ciągu 2 ostatnich miesięcy na przyszłe komorne.

STRAJK W FABRYCE AMBROŻEWICZA

W fabryce odlewów Wł. Ambrożewicza przy ul. Kolejowej wybuchł strajk na tle zwolnienia z pracy jednego pracownika. W sprawie tej odbyła się wczoraj w inspekcji pracy konferencja, która nie dała narazie pomyślnego wyniku.

Strajk 650 robotników

w hucie „Wyszków"

W hucie szklanej „Wyszków" w Wyszkowie wybuchł strajk. Porzuciło pracę 650 robotników na tle wypowiedzenia pracy kilkudziesięciu pracownikom, co nastąpiło w związku ze zgaszeniem jednego pieca.

Inspekcja Pracy podjęła interwencję w celu likwidacji konfliktu. Dwustronna konferencja odbędzie się w poniedziałek w Wyszkowie.

Najdroższe masło

w Warszawie, Poznaniu i Łodzi

Według ostatnich notowań płacono w hurcie za masło gatunku pierwszego loco skład za 1 kg. zł. 2.80 — 2.90. W Lublinie,, Stanisławowie i Lwowie płacono zł. 2.70. w Wilnie, Łucku, Równem, Grodnie — zł. 2.65, w Lidzie — zł. 2.60.

Z muzyki

Koncert artystów sowieckich

W. Barsowa i M. Maksakowa

Zbiorowy pożegnalny występ artystów sowieckich odbył się w przepełnionej publicznością sali Filharmonji.

Grze znakomitego pianisty Grzegorza Ginzburga i świetnego skrzypka Dawida Ojstracha poświęciłem już oddzielne sprawozdania z okazji ich poprzednich indywidualnych recitali, dlatego ograniczę się obecnie jedynie do potwierdzenia ich wysokich kwalifikacyj artystycznych i podkreślenia ich wybitnych indywidualności muzycznych.

Śpiewu Marji Maksakowej ani Walerji Barsowej nie miałem dotychczas okazji słyszeć i muszę przyznać, że zostałem ich obecnym występem dosłownie oczarowany.

Mezzo - sopran M. Maksakowej jest nadpodziw szlachetny, ciepły i świeży. Śpiew tej wybitnej artystki jest owiany porywającym czarem prostoty i szczerości. Posiada ona pierwszorzędny materjał grosowy dźwięczny, dobrze opracowany, pełen olbrzymiego, iście rosyjskiego temperamentu i szerokiego rozmachu. M. Maksakowa odśpiewała bardzo [illegible] i z głębokiem uczuciem kilka aryj R.-Korsakowa i Czajkowskiego, oraz m. inn. na „bis" habanerę z op. „Carmen" w której jest szczególnie mocna, zjednując sobie żywiołowe uznanie publiczności.

Obok M. Maksakowej, która ma olbrzymi talent, wystąpiła Walerja Barsowa, zupełnie niezwykła śpiewaczka, jedna z najwybitniejszych koloraturzystek. Obdarzona wyjątkowo świeżym i dźwięcznym głosem sopranowym o idealnie wyrównanej skali, posiada Barsowa świetną technikę i doskonałą szkołę. Cechuje ją również słodycz i prostota interpretacji, oraz zdumiewająca lekkość w pokonywaniu trudności wokalnych. Pozatem śpiew jej ma jeszcze tę wielką zaletę, że jest bardzo wyrazisty. Ma ona głębokie poczucie stylu i subtelną kulturę muzyczną. Dlatego takie miniaturki jak Lully'ego są w wykonaniu W. Barsowej prawdziwemi arcydziełami, kunsztownie wycyzelowanemi i misternie zaprezentowanemi. Są chwile w jej śpiewie , kiedy sięga ona szczytów perfekcji artystycznej. Toteż spontaniczny entuzjazm rozgrzanych tłumów, który doszedł po występie W. Barsowej do nienapotykanego dotąd w Warszawie zenitu, był żywem potwierdzeniem zrozumienia najszerszych mas dla walorów artystycznych wielkiej śpiewaczki.

Michał Kondracki.

Wypadki i kradzieże

Zabójstwo. Wincenty Ogrodniczuk, mieszkaniec wsi Czepielin (gm. Stok Ruski, pow. Siedleckiego) powracał z Siedlec furmanką — do domu. Na ul. Kazimierzowskiej był napadnięty przez napastników, którzy Ogrodniczaka dotkliwie pobili tępemi i ostremi narzędziami, zadając szereg ran w różne miejsce ciała, a szczególnie w głowę. Wkrótce po przewiezieniu do szpitala O. zmarł. Policja wdrożyła dochodzenie, w którego wyniku aresztowano podejrzanych o zabójstwo: Wiktora Sowę i braci Gilów, mieszkańców wsi Golice pow. Siedleckiego. Zabójstwa dokonano prawdopodobnie w celu rabunkowym.

Śmiertelny skok z trzeciego piętra. Stanisław Gutt, lat 28, (Falencka Nr. 14), pracownik zakładów lotniczych na Okęciu popełnił samobójstwo, skacząc z klatki schodowej III-go piętra przy ulicy Puławskiej 17 i poniósł śmierć na miejscu. Przyczyną zamachu samobójczego były niesnaski rodzinne.

Zatrucie gazem świetlnym. Bronisława Raszkowska, służąca, lat 18, zam. przy ul. Marszałkowskiej 62, popełniła samobójstwo przez otrucie się gazem świetlnym. Wezwany lekarz pogotowia, po udzieleniu młodocianej desperatce pierwszej pomocy, przewiózł ją do szp. Dziec. Jezus.

RADJO

Sobota, dn. 1 lutego.

6.30 „Kiedy ranne"... 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (pł.). W przerwie o godz. 7.20 Dziennik poran. 7.50 Program na dz. bież. 7.55 „Parę inform.".

11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.03 Dzien. połudn. 12.15 „Przegląd roln. prasy" — inż. I. Niewodniczańska (z Wilna). 12.25 Konc. Ork. Kameralnej (z Wilna). 13.00 Drobne utwory polskich kompozytorów (pł.). 13.25 Chwilka gosp. domowego.

14.30 Orkiestra Dyr. Tramw. i Autobusów Miejskich. 15.00 „Żona Kamienna" (Klechda) A. Górskiego. 15.15 „Nasz handel morski". 15.20 Przegl. giełd. 15.30 Muzyka lekka (pł.). 16.00 Lekcja jęz. franc. — lektor L. Roquigny. 16.15 Teatr Wyobraźni: Oryginalne słuchowisko dla dzieci p. t. „Muzykantom wstęp wzbroniony" — J. Morawskiej. 16.45 „Cała Polska śpiewa" — aud prof. Br. Rutkowski. 17.00 NABOŻEŃSTWO Z OSTREJ BRAMY W WILNIE. KAZANIE NA TEM. „MATKA ODKUPICIELA" — WYGŁ. KS. ALEKSANDER LUBECKI. 17.50 S. Rachmaninow jako kompozytor i kapelmistrz (pł.). Wokaliza, Konc. fortepianowy c-moll, op. 30, w wyk. Wł. Horowitza. 18.40 „Przegl. w. ław nictw" — prof. H. Mościcki. 18.50 „Życie kult. i art. stolicy". 18.55 Program na dz. nast. 19.05 Konc. rekl. 19.35 Wiad. sport. 19.50 „W dniu Imienin P. Prezydenta Rzplitej" — przemów. wygł. dr. Bł. Hełczyński, Prezes N. T. A. 20.00 Konc. w wyk. Ork. P. R. pod dyr. M. Mierzejewskiego z udziałem E. Mossakowskiego. Przy fort. prof. L. Urstein. Fr. Chopin: Polonez A-dur, — wyk. orkiestra. St. Moniuszko: Pieśń Stanisława z op. „Verbum Nobile", Oracja Marcina z op. „Verbum Nobile" — odśp. z tow. ork. E. Mossakowski. F. Nowowiejski: Swaty polskie — wyk. ork. St. Moniuszko: Dwie zorze, Pieśń wojenna — odśp. z tow. ork. E. Mossakowski. St. Moniuszko: Bajka, uwertura — wyk. ork. 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 „Obrazki z Polski współczesnej". 21.00 Aud. dla Polaków zagran. „Uśmiech z kraju", — w opr. Cz. Rączaszkowej. 21.30 „Wesoła Syrena" — aud. w opr. Ś. Karpińskiego. 22.00 Wieczór operetkowy. Wyk.: Mała Ork. P. R. M. Karwowska, J. Popławski i Podwójny Kwartet Wokalny P. R. 23.00 Wiadom. meteor. dla żeglugi powietrznej. 23.05 Muz. tan. (pł.).

Niedziela, dn. 2 lutego.

9.00 Sygnał czasu i pieśń „Serdeczna Matko". 9.03 „Gazetka roln." — w oprac. St. Jagiełły. 9.15 Muzyka (pł.). 9.40 Dziennik por. 9.50 Progr. na dzień bież. 10.00 NABOŻEŃSTWO Z KOŚCIOŁA ŚW. JANA W TORUNIU. KAZANIE NA TEMAT „NA DROGACH ZAKONU PAŃSKIEGO" — WYGŁ. KS. PROF. DR. JAN SALAMUCHA. PODCZAS NABOŻEŃSTWA CHÓR ŚW. CECYLJI ODŚPIEWA MSZĘ LACHMANA OFFERTORJUM KS. GIEBUROWSKIEGO „WSPOMOŻENIE WIERNYCH". Po Nabożeństwie: Muzyka polska (pł.). 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.03 Przegl. teatr. 12.15 Poranek Symf. (ze Lwowa). Wyk.: Ork. Filharmonji Lwowskiej pod dyr. J. Lehrera, D. Aramovici — fortepian oraz połączone chóry męskie. W progr. M. Sołtys: Opowieść kresowa — wyk. ork. S. Rachmaninow: Koncert fortepianowy c-moll op. 18 — wyk. z tow. ork. D. Aramovici, Z. Kodaly: Tańce Maroszeku, Fr. Liszt: „Faustsymphonie" na chóry męskie i orkiestrę. W przerwie około godz. 13.00 Teatr Wyobraźni: Fragment słuchowiskowy z tragedji republikańskiej Fr. Schillera p. t. „Spisek Fieska w Genui" — w przekł. i opr. I. Wieniawskiej (ze Lwowa). 14.00 „Zachowane pozory"— humoreska W. W. Jacobsa, przekład Cz. Jastrzębiec - Kozłowskiego. 14.20 Muzyka lekka (pł.). 15.00 „Godzina rolnika" Przegląd rynków produktów rolnych" — St. Prus-Wiśniewski, Muzyka (pł.). Na wsi za sto lat — żartobliwe słuchowiska wiejskie (powtórzenie). 16.00 „Na Gromniczną" — opow. E. Zarembiny dla dzieci. 16.15 H. Melcer: Sonata skrzypcowa G-dur w wyk. L. Kmitowej(skrzypce) i J. Lefelda (fortepian). 16.45 Cała Polska śpiewa: Koncert w wyk. chóru męskiego „Huty Baildon" (z Katowic). 17.00 Muz. tan. w wyk. Zespołu Fr. Witkowskiego. 17.40 „Warszawska migawka regjonalna". 17.55 Zagadka muzyczna z nagrodami: (z Krakowa) „Zgadnij co lub kto". Pierwsze litery słów czytane z góry nadół utworzą nazwisko kompozytora polskiego. Zgadnąć należy: 1) Nazwa opery, 2) Tytuł utworu, 3) Nazwa opery, 4) Rodzaj utworu, 5) Nazwisko polskiego kompozytora, 6) Nazwisko polskiej śpiewaczki, 7) Nazwisko śpiewaka polskiego, 8) Imię pianisty i kompozytora polskiego. Odpowiedzi nadsyłać należy do dnia 12-go lutego 1936 r. pod adresem Polskiego Radja, Kraków, „Zagadka muzyczna". Rozwiązanie zagadki i przyznanie nagród nastąpi w sobotę, dnia 22-go lutego br. o godz. 18.25. 18.30 Wielki Teatr Wyobraźni: Słuchowisko oryginalne M. PAWLIKOWSKIEJ-JASNORZEWSKIEJ „BIEDNA MŁODOŚĆ" (wznowienie). Reżyserja Al. Węgierki. 19.05 Program na dz. nast. 19.15 Konc. rekl. 19.40 Wiad. sport. 19.45 „Co czytać?" — nowości literackie omówi W. Rogowicz. 20.00 Koncert w wyk. Ork. P. R. pod dyr. M. Mierzejewskiego z udz. Z. Zaleskiego (śpiew). Przy fortp. prof. L. Urstein. Fr. Schubert: Uwertura „Rozamunda" — wyk. ork. M. Mussorgski: Monolog Borysa z op. „Borys Godunow". Ch. Gounod: Rondo — odśp. z tow. ork. Z. Zaleski, P. Mascagni: Intermezzo z op. „Rycerskość wieśniacza" — wyk. ork. Luigi Denza: Czarodziejskie oczy, Paolo Tosti: Ideał i Umrzećbym rad — odśp. z tow. fortep. Z. Zaleski, Ch. Gounod: Muzyka baletowa z op. „Faust" — wyk. ork. 20.45 Wyj. z pism J. Piłsudskiego. 20.50 Dzien. wiecz. 21.00 „NA WESOŁEJ LWOWSKIEJ FALI" P. T. „NA ŚLIZGAWCE" (ZE LWOWA). 21.30 „Podróżujmy": „Ziarna polskie po świecie" — felj. — wygł. M. Wańkowicz. 21.45 „Olimpiada tenorów" — aud. konkursowa. 22.05 „Tańczymy!" Gra Mała Ork. P. R., refreny śpiewa A. Aston. 23.00 Wiad. meteor. dla żeglugi powietrznej i Wiad. sport. 23.10 Muzyka tan. (pł.).

KINA

ACRON: „Dwie Joasie" i „Bajka o krasnoludkach".
AS: „Antek Policmajster" i rewja.
ATLANTIC: „Zapomniany człowiek".
BAŁTYK: „Dawid Copperfield".
CAPITOL: „Dodek na froncie".
CASINO: „Dom Nr. 56".
COLOSSEUM: „Jaśnie pan szofer" i rewja.
COLOSSEUM MAŁE: „Antek Policmajster".
CORSO: „Tajemnicza Dama" i rewja.
ERA: „Dziewczę z Budapesztu" i „Jarzmo Miłości".
EUROPA: „Nie odchodź ode mnie".
FILHARMONJA: „W walce z caratem" i „Miłość maksyma"
FORUM: „Chińskie morza" i „Urojony świat".
FAMA: „Ostatni Posterunek".
HOLLYWOOD: „Pieniądz" i rewja.
KOMETA: „Dziewczę z obloków" i rewja.
LOS: „Młody Las" i dodatki.
MAJESTIC: „Całe miasto o tem mówi".
MARS: „Niedokończona Symfonja"
MASKA: „Ulica Szaleństw" i „Toreador i kobiety".
MEWA: „Człowiek, który sprzedał głowę".
METRO: „Żona za 1000 rubli".
MIEJSKI: „Anna Karenina".
MUCHA: „Veronika".
NOWA TOMBOLA: „Pościg za cieniem" i „Mężowie do wyboru".
OKO PRASKIE: „Wesoła Rozwódka" i dodatki.
PAN: Manewry miłosne".
PAR. ŚW. ANDRZEJA: „Dziesięciu z Pawiaka".
PETIT TRIANON: „Kwiaciarka z Prateru" i „Venessa".
POPULARNE: „Szpieg Nr. 13" rewja.
PRAGA: „Annopolis" i rewja.
RAJ: „Orły na uwięzi" i „Azef".
RENA: „Miłość maturzystki" i „Miasto Duchów".
RIALTO: „Arcylokaj"..
STYLOWY: „Katarzynka".
SFINKS: „Noc Weselna" i rewja.
SOKÓŁ: „Niedokończona Symfonja" i dod.
ŚWIAT: „Ilonka".
TON: „Bengali".
UCIECHA: „Wypad na Kongo".
UNJA: „Hrabia Monte Christo" i rewja.

Książki nadesłane

Antoni Skrzynecki: Wierzę, nakładem Bibljoteki Dobrych Książek. W mocnych słowach opisana historja nawrócenia się całej rodziny Topolskich.

Klemens Junosza: Pod wodę, nakładem Bibljoteki Dobrych Książek. Historja syna z ziemiańskiej rodziny, ktorego zmusiły okoliczności do wyjścia z ziemi.

Wanda Melcer: Czarny ląd, Warszawa nakładem Domu Książki Polskiej. Zbiór reportaży o życiu żydów, drukowanych w zeszłym roku w szeregu pism, uzupełniony dodatkowemi spostrzeżeniami autorki.

Prof. Zygmunt Przyrembel: Farfurnie polskie dawne i dzisiejsze nakładem Księgarni Gubrynowicza. Cenny zbiór materjałów do historji polskiej ceramiki.

Zmarli

Ś. p. Krzysztof Marja Dzieduszycki, uczeń I kl., w Jaśle; ś. p. Lucjan Henryk Domański, emeryt P. K. O., l. 39, w Warszawie; ś. p. dr. Henryk Waldenberg, l. 53, w Warszawie; ś. p. Stefan Pilotowski, por., l. 35, w Warszawie.

Minister W.R. i O.P. apeluje do społeczeństwa
O pomoc dla młodzieży akademickiej
Uzasadnienie obniżki czesnego o 25 proc.

Wczoraj wieczorem Minister W. R. i O. P. prof. Świętosławski wygłosił przez rozgłośnię P. R. przemówienie o pomocy społecznej dla młodzieży akademickiej. P. minister powiedział m. in.:

— Społeczeństwo, a przedewszystkiem młodzież akademicka z niepokojem oczekiwały rozstrzygnięcia sprawy opłat akademickich. Wydawaćby się mogło, że poza zwykłemi względami budżetowemi nic nie stoi na przeszkodzie rozwiązaniu tej kwestji. Tymczasem sprawa nie jest tak łatwa, gdyż tylko część sum, powstałych z opłat akademickich idzie na pokrycie kosztów utrzymania szkół akademickich, natomiast 40 proc. tej sumy otrzymuje młodzież spowrotem, tytułem najrozmaitszych form pomocy bezpośredniej lub pośredniej. Z sumy tej buduje się i utrzymuje domy studenckie, kuchnie akademickie, sanatorja, organizuje się dla niej opiekę zdrowotną, wydaje podręczniki, udziela pożyczek, stypendjów i zasiłków.

Chcąc przyjść młodzieży z pomocą, szukałem takich sposobów wyjścia, ażeby bez szkody dla normarnego funkcjonowania zakładów naukowych i nie uszczuplając pomocy udzielanej młodzieży akademickiej w formach wyżej wspomnianych, objąć ulgami w opłatach jaknajwiększą ilość tych, którzy tego istotnie potrzebują.

Procentowe obniżenie opłat studenckich, równomiernie dla wszystkich, byłoby wprawdzie pewną ulgą dla ogółu młodzieży, a więc zarówno dla zamożnych jak i dla niezamożnych, nie pozwoliłoby natomiast zwiększyć pomocy dla tych, którzy jej najabrdziej potrzebują.

Równocześnie wydaję rozporządzenie, dające władzom akademickim możność rozszerzenia ulg w opłatach do 25 proc. ogólnej sumy, jaka byłaby uzyskana, gdyby cała młodzież opłacała pełne czesne.

Zarządzenie to pozwoli władzom akademickim rozszerzyć ulgi indywidualne tak dalece, że niezależnie od tego, iż 17 proc. młodzieży korzysta już ze stypendjów, pożyczek i zasiłków, które w pierwszym rzędzie służą na pokrycie czesnego, jeszcze około 65 proc. młodzieży będzie mogło korzystać z wydatnych ulg w opłatach uniwersyteckich. Niektórzy z nich będą płacili tylko połowę czesnego, inni będą korzystać z ulg w wysokości jednej czwartej opłat, a pewien procent będzie korzystał z odroczenia opłat szkolnych w całości.

Ten sposób rozwiązania kwestji opłat studenckich pozwoli indywidualizować ulgi stosownie do stanu zamożności. Ponadto uzyskałem od rządu przyrzeczenie, że tym urzędnikom, których dzieci uczą się w szkołach, będą mogły być udzielane na dogodnych warunkach zaliczki na opłacenie czesnego za ich dzieci. Jedynie urzędnicy wyżsi nie będą mogli korzystać z tej ulgi.

Los przyszłości naszego narodu, los młodzieży akademickiej, musi zainteresować całe społeczeństwo. Kwestja studencka stała się kwestją społeczną, co więcej stała się kwestją naszej przyszłości.

Zadanie przyjścia z pomocą młodzieży akademickiej musi znaleźć zrozumienie u całego społeczeństwa, to też zwracam się z gorącym apelem do wszystkich, by przejęli się gorąco losem tysięcy głodujących studentów i przyszli tej przyszłej elicie umysłowej, tym wszystkim kierownikom życia państwowego, społecznego i gospodarczego z taką pomocą, na jaką tylko kogokolwiek stać.

Nikt zatem, absolutnie nikt, w całem państwie nie może powiedzieć, że kwestja materjalengo bytu młodzieży akademickiej jest mu obojętna.

Nie żądam jałmużny dla młodzieży, lecz proszę o ofiarną, świadomą celów pomoc dla tej części społeczeństwa, którą czekają obecnie trudne zadania przygotowania się do najwyższych misyj społecznych, jakich wymaga nowoczesne zorganizowane społeczeństwo.

Wszelkie ofiary pieniężne jak i w naturze można składać do Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Akademickiej w Warszawie lub do władz akademickich, przy których w dniach najbliższych powstaną oddziały uczelniane tegoż Towarzystwa.

Żądania częściowo pracujących
Rezolucje licznych wieców na Śląsku

KATOWICE, 31.1. (Tel. wł.). Na terenie całego Śląska odbyły się w ostatnim czasie liczne zebrania Związku częściowo pracujących bezrobotnych górników i hutników. W rezolucjach domagają się bezrobotni:

1) wprowadzenia ustawowego wsparcia bez jakichkolwiek potrąceń,

2) zmiany instrukcji z dnia 15 czerwca 1932 r. krzywdzącej bezrobotnych z liczną rodziną,

3) wprowadzenia dla bezrobotnych ulg przy zakupach artykułów pierwszej potrzeby do 50 proc.,

4) przyznania jednego delegata z szeregów mas bezrobotnych do Wojewódzkiej Rady Funduszu Pracy.

5) rozwiązania instytucji Funduszu Pracy, jako niezwykle kosztownej i włączenia jej agend do Opieki Społecznej,

6) udzielania pożyczek z Funduszu Gospodarczego jedynie na wyłączną budowę tanich mieszkań,

7) bezpłatnych biletów kolejowych do miejscowości, w których bezrobotni za tanie pieniądze mogą się zaopatrzyć w artykuły żywnościowe,

8) w celu częściowego rozwiązania kwestji bezrobocia, zlikwidowania systemu odpracowywania zapomóg i zatrudnienia bezrobotnych na normalnych warunkach pracy;

9) rozszerzenia opieki lekarskiej dla młodocianych;

10) wprowadzenia 6-godzinnego dnia pracy we wszystkich gałęziach przemysłu, jak i przy robotach publicznych.

Zaścia antyżydowskie
w szkole zawodowej

Żydowski „Nasz Przegląd" donosi z Łodzi:

W szkole dokształcającej zawodowej przy ul. Gdańskiej 90 doszło do zatargu na tle antysemickiem. Na 1-szej lekcji, gdy nauczyciel wszedł do klasy, grupa uczniów - chrześcijan zażądała od niego, by przesadził uczniów-Żydów na ławki po lewej stronie sali i żeby przy przerabianiu lekcyj przy tablicy zastosował takie metody, aby na 10-ciu uczniów-chrześcijan wywołany był jeden uczeń - Żyd.

Gdy nauczyciel odmówił tym żądaniom i zagroził represjami, między uczniami wywiązała się bójka, w czasie której kilku uczniów zostało poturbowanych. Wykłady zostały przerwane.

W sprawie tej, jak się dowiadujemy, interwenjował zarząd cechów rzemieślniczych u kierownika szkoły i na dziś wyznaczona została konferencja.

* * *

Wczoraj do sklepu spożywczego Tauba przy ul. Rzgowskiej 76 na Chojnach wtargnęło kilku osobników, którzy zdemolowali sklep.

Następnie ci sami awanturnicy udali się do sąsiedniego sklepu z wodą sądową przy ul. Rzgowkiej 74 i poturbowali dotkliwie właściciela, poczem zbiegli.

W związku z temi zajściami policja aresztowała dwu sprawców. Dochodzenie w toku.

12-letni chłopiec
rzucił probówkę do sklepu żydowskiego

WILNO, 31.1. (Tel. wł.). Do sklepu z mięsem Gejchera przy ul. Połockiej w N. Wilejce nieznany sprawca rzucił probówkę z gazem, cuchnącym. Sprawcą tego wybryku okazał się 12-letni chłopiec, którego zatrzymano, chociaż usiłował zbiec. Tłumaczył się on, że probówkę otrzymał od jakiegoś nieznajomego mężczyzny, który dał mu przytem złotówkę. Chłopak twierdzi, że chciał jeść (jest on synem bezrobotnego) i dlatego zgodził się na propozycję nieznajomego.

Przed kilku dniami podobne probówki rzucono do paru innych sklepów w N. Wilejce.

Losowanie książeczek P. K. O.

Dnia 30 stycznia 1936 r. odbyło się w P. K. O. trzecie publiczne premjowanie książeczek na wkłady oszczędnościowe premjowane Serji III-ej.

W premjowaniu brały udział książeczki na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 2 stycznia 1936 r.

Premje po zł. 1.000.— padły na Nr. Nr. 166.021, 173.263, 193.086.

Premje po zł. 500.— padły na Nr. Nr. 150.369, 150.783, 151.904, 153.546, 161.390, 172.118, 173.422, 175.709, 179.330, 181.421, 191.193, 192.673, 200.134.

Premje po zł. 250.— padły na Nr. Nr. 151.103, 152.251, 152.886, 155,740, 156.025, 156.274, 158.541, 162.003, 162.188, 164.691, 166.234, 169.604, 171.151, 172.099, 175.561, 177.366, 177.813, 178.080, 178.093, 180.822, 182.140, 182.649, 183.273, 183.314, 184.767, 184.795, 185.625, 186.015, 190.099, 190.671, 192.622, 194.110, 194.457, 195.695, 196.083, 197.373, 197.786, 199.332, 199.921, 204.803, 210.012.

Premje po zł. 100.— padły na Nr. Nr. 150.809, 151.325, 151.462, 151.764, 151.962, 152.607, 152.821, 152.974, 153.211, 153.526, 154.059, 154.092, 154.605, 154.971, 155.791, 156.129, 156.145, 156.920, 157.035, 157.458, 158.057, 159.650, 160.387, 160.549, 161.337, 161.701, 162.600, 162.818, 163.057, 163.194, 163.244, 163.685, 163.685, 163.712, 164.029, 164.045, 165.603, 165.733, 166.016, 166.394, 166.447, 166.459, 167.095, 167.335, 167.340, 167.885, 168.280, 169.155, 169.836, 169.914, 170.599, 171.707, 172.365, 173.360, 174.186, 174.066, 175.508, 175.636, 175.815, 176.279, 176.680, 177.312, 177.958, 178.281, 178.722, 178.772, 178.796, 179.339, 179.412, 181.104, 181.142, 181.188, 181.189, 181.681, 181.758, 182.448, 182.975, 183.229, 183.557, 183.587, 183.776, 183.945, 184.050, 184.473, 184.806, 185.041, 185.072, 185.422, 186.336, 186.380, 187.040, 187.238, 187.738, 188.448, 188.706, 189.506, 189.683, 189.710, 189.896, 190.021, 190.383, 190.455, 190.491, 190.538, 190.711, 191.094, 191.331, 192.078, 192.236, 192.415, 192.771, 192.910, 193.492, 193.626, 193.894, 194.097, 194.641, 195.163, 195.278, 195.915, 196.240, 196.399, 198.822, 199.032, 199.148, 199.209, 199.530, 199.972, 200.012, 201.738, 207.013, 208.472, 209.003, 210.011, 210.704, 211.219.

Ogółem padło 192 premij na łączną kwotę zł. 33.250.—.

Zainteresowani wkładcy zostaną o powyższem zawiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premj. serji III-ej jest stały wzrost liczby premij w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przyczem po otrzymaniu premij, książeczki nie tracą swej ważności, lecz nadal biorą udział w następnych premjowaniach pod warunkiem regularnego opłacania dalszych wkładek.

Książeczki Serji III-ej na które padły premje po zł. 250.— w poprzedniem losowaniu, dotychczas niepodjęte: Nr. 161.830 P. i 169.486 P.

O kradzież 167 tys. franków
popełnioną w Belgji

POZNAŃ, 31.1. (Tel. wł.). Na polecenie władz prokuratorskich w Poznaniu został aresztowany w Przystajni pod Częstochową Zygmunt Paszkowski, pozostający pod zarzutem kradzieży 167 tysięcy franków belgijskich, dokonanej w Belgji na szkodę Hieronima Opackiego.

Paszkowski wyemigrował przed kilku laty w poszukiwaniu za pracą do Belgji. Ostatnio pracował w Retin koło Leodjum u osiadłego tam Hieronima Opackiego, mającego większy zakład rzeźnicki. Opacki nosił się od dłuższego czasu z zamiarem powrotu do kraju i zakupienia tu większego gospodarstwa rolnego. Mając trochę zaoszczędzonej gotówki, zaciągnął pożyczkę na hipotekę. Pieniądze te przechowywał u siebie w domu. W październiku, ub. roku skradziono mu 167 tys. franków belgijskich. Podejrzenie padło na Paszkowskiego, który tymczasem porzucił pracę u Opackiego i wyjechał z Leodjum do Polski.

Wskutek zawiadomienia belgijskich władz sądowych, sprawą zajęła się prokuratura w Poznaniu. Po przeprowadzeniu szczegółowych dochodzeń ustalono, że Paszkowski przebywa u swej rodziny w Przystajni koło Częstochowy, gdzie też został aresztowany i przewieziony do więzienia śledczego w Poznaniu.

Zagadkowy zgon oficera
Czy zatrucie w restauracji?

LWÓW, 31. 1. (Tel. wł.). Jak donoszą z Tarnopola, przed kilku dniami zdarzył się tam zagadkowy wypadek zgon rotmistrza 9 pułku ułanów, stacjonowanego w Trembowli, Romana Zaręby. Rotm. Zaręba zmarł w hotelu mimo natychmiastowej pomocy lekarza, którego wezwał, zasłabnąwszy wśród objawów otrucia.

Zgon ś. p. rotm. Zaręby wywołał wielkie zaniepokojenie, gdyż cieszył się on pełnem zdrowiem i liczył zaledwie 34 lata. Ponieważ przed śmiercią rtm. Zaręba miał oświadczyć lekarzowi że przypuszcza, że zatruł się rybami spożytemi wieczorem w restauracji, władze wojskowe zarządziły sekcję zwłok, która wykazała pewne zmiany wewnętrzne w sercu i wątrobie. Wnętrzności przesłano do Instytut do Lwowa dla zbadania, czy powodem zgonu było zatrucie rybami, czy też ewentualnie inna przyczyna.

Ponieważ jeszcze jednak jedna z osób spożywających ryby w restauracji „Polonja" tegoż samego wieczora zachorowała z podobnemi objawami zatrucia, dnia 27 b. m. zjawiła się w tejże restauracji komisja sanitarna, która stwierdziła niewłaściwości. Kucharz i właściciel restauracji zostali aresztowani.

ABC SPORTOWE

Polacy bez sukcesów
na trzech olimpjadach zimowych

Udział reprezentacji Polski w zimowych igrzyskach olimpijskich datuje się już od pierwszej olimpjady zimowej, która odbyła się w 1924 r. w miejscowości francuskiej Chamonix. Polska reprezentowana była wówczas bardzo skromnie. Do Chamonix wyjechało bowiem tylko 7 narciarzy i jeden przedstawiciel jazdy szybkiej na łodzie. Żadnych sukcesów na pierwszej olimpjadzie Polska nie osiągnęła. W biegu patroli wojskowych patrolu polskiego daremnie oczekiwano na mecie. Musiał on wycofać się na trasie, gdyż Witkowski zemdlał z wyczerpania, a kierownik patrolu, por. Wójcicki, złamał nartę. Tenże Witkowski nie zawahał się wziąć udział w biegu na 50 km., ale i ten występ zakończył się smutno. Witkowski przybył do mety prawie w trzy godziny po pierwszym zawodniku i w jakże żałosnym stnie! Na jednej nodze miał on kawałek własnej narty, druga narta zaś była pożyczona gdzieś podrodze. W biegu złożonym na 18 km. narciarze nasi, Bujak i Krzeptowski, zajeli odległe, bo 27 i 28-me, miejsca. W skokach Bujak wogóle nie startował, a Krzeptowski znalazł się na 25-tem miejscu. W kombinacji Krzeptowski był 19-ty (za nim było tylko trzech zawodników). Narciarz nasz uzyskał 9.531 pkt. Jeśli porównamy ten wynik z 18.906 punktami zwycięzcy Norwega Hauga, będziemy mieli wyobrażnie o arcyniskim poziomie naszego narciarstwa. Pewnym jasnym punktem było 8-me miejsce Jucewicza na 15 sklasyfikowanych w jeździe szybkiej na łodzie. Ale tu znów 3,2 pkt. wobec 5,5 pkt. zwycięzcy Thunberga świadczy o różnicy klasy.

Na drugich igrzyskach olimpijskich w St. Moritz w 1928 r. Polska była reprezentowana w narciarstwie i hokeju. Hokeiści ograniczyli swój występ do dwóch tylko meczów. Po remisie 2:2 ze Szwecją i porażce 2:3 z Czechosłowacją, odpadli oni wskutek specyficznych przepisów od dalszych rozgrywek. Narciarski patrol wojskowy był 7-my na ogólnych 9. W biegu na 50 km., na 30 sklasyfikowanych pierwszy z Polaków — Krzeptowski był 15-ty. Następnie Bujak 19-ty i Kawa 27-my. W kombinacji Br. Czech był 10-ty, Rozmus 22-gi i Motyka 24-ty. W konkursie skoków otwartych najlepszy z Polaków, Sieczka był 28-cim z najlepszym skokiem 58 m. Rozmus był 25-ty, a Krzeptowski 27-my. Najlepsze skoki, ale z upadkiem, miał Br. Czech — 56,5 i 62 m.

Wreszcie na ostatniej olimpjadzie w Lacke Placid w 1932 r. Polska znów reprezentowana była w hokeju i narciarstwie. Smutnie zakończył się dla nas tudniej hokejowy. Przegraliśmy wszystkie 6 meczów ze stosunkiem bramek 3:34 i zajęliśmy ostatnie miejsce ale... punktowane, bo 4-te. W biegu narciarskim na 18 km. Czech był 11-ty, Marusarz 27-my, Skupień 31-szy i Motyka 32-gi. Jedynym jasnym punktem olimpjady w Ameryce był dla Polski wynik Br. Czecha w kombinacji, gdzie zajął on 7-me miejsce.

TURNIEJ BRYDŻOWY O MISTRZOSTWO WARSZAWY PUHAR IM. WŁODZIMIERZA KS. CZETWERTYŃSKIEGO

Po raz trzeci już warszawscy brydżyści walczą o puhar przechodni inż. Włodzimierza ks. Czetwertyńskiego i tytuł Mistrzów Warszawy.

Turniej Brydżowy o Mistrzostwo Warszawy cieszy się niezwykłem powodzeniem i popularnością wśród najszerszych kół amatorów brydża, i podobnie jak lat ubiegłych, w tegorocznym turnieju będzie walczył zastęp brydżystów sportowców o cenne nagrody.

Podkreślić należy, że na turnieju brydżowym o Mistrzostwo Warszawy poddawane są licytacji i rozgrywce rozkłady przypadkowe, rozdane przez uczestników konkursu, a nie zawczasu przygotowane zadania, zawierające często rozmaite niespodzianki.

I Runda rozgrywek rozpocznie się w dniu 6 lutego r. b. o godz. 19 m. 15 w Salonie Brydżowym przy ul. Saskiej 17. Zapisy przyjmowane są tamże codziennie w godzinach wieczorowych.

Pierwsze zwycięstwo Kanadyjczyków
w Europie

Kanadyjska hokejowa reprezentacja rozegrała w czwartek mecz hokejowy w Paryżu z najlepszą francuską drużyną hokejową Francois Volants. W tej ostatniej drużynie, jak wiadomo, grają przeważnie Kanadyjczycy, mieszkający we Francji. Kanadyjska reprezentacja odniosła zdecydowane zwycięstwo w stosunku 5:2 (1:0, 3:2, 1:0).

Lwów nie chce walczyć
z osłabionym składem Warszawy

Lwowski Okr. Związek Bokserski odwołał w czwartek zapowiedziany na niedzielę międzymiastowy mecz bokserski Warszawy — Lwów. Powodem tej decyzji jest fakt, że Warszawski Okręgowy Związek Bokserski zmienił w ostatniej chwili skład swej drużyny. Do Lwowa miała wyjechać reprezentacja osłabiona.

Bogner złoży przysięgę olimpijską

Ceremonjał olimpijski przewiduje, że w imieniu wszystkich olimpijczyków podczas uroczystości otwarcia igrzysk składa przysięgę przedstawiciel państwa, które organizuje igrzyska.

Wódz sportu niemieckiego, Cramer Osten, zdecydował, że przysięgę olimpijską w dniu otwarcia IV zimowych igrzysk w Garmisch złożył imieniem wszystkich olimpijczyków, narciarski mistrz Niemiec, Bogner.

O propagandę sportu zapaśniczego

Zarząd Warszawskiego Okręgowego Zw. Zapaśniczego projektuje w najbliższym czasie szereg meczów międzydzielnicowych w Warszawie, celem spopularyzowania amatorskiego sportu zapaśniczego.

W niedzielę, o godz. 12.30 w świetlicy kościoła św. Florjana na Pradze odbędą się propagandowe zawody zapaśnicze. Pozatem w lokalu Iskry tego dnia odbędą się walki o drużynowe mistrzostwo w klasie B, a o godz. 17-ej w lokalu Skry indywidualne robotnicze mistrzostwa stolicy.

Zgon red. Mieczysława Majchra

W czwartek zmarł w Warszawie po długotrwałej chorobie redaktor i wydawca „Ssportu Wodnego", Mieczysław Majcher. Zmarły był redaktorem wspomnianego dwutygodnika w 1927 r.

Ponadto ś. p. M. Majcher prowadził przez ostatnie dwa lata istnienia tygodnika sportowego „Stadjon" — ten pierwszy, najpoważniejszy organ sportu polskiego.

Stołeczny A.Z.S.
wyjechał zagranicę

We czwartek rano opuściła Warszawę ekspedycja warszawskiego A. Z. S., w liczbie 27 osób, udając się na szereg spotkań w koszykówce i siatkówce męskiej, w Łotwie i Estonii.

Kierownictwo tak licznej drużyny spoczywa w rękach pp. Nowaka i Szeremety.

W. T. W. ZAPRASZA NA MASKARADĘ

Warszawskie Tow. Wioślarskie organizuje w sobotę, o godz. 23-ej tradycyjną maskaradę, która odbędzie się we własnym lokalu, przy ul. Pierackiego Nr. 19.

Okradzenie restauracji
przez podkop piwniczny

Nocy wczorajszej przy ul. Grójeckiej 54, niewykryci złodzieje dostali się do pustej komórki w piwnicy, skąd przebili otwór w ścianie grubości 42 cm. i przedostali się do piwnicy, znajdującej się pod restauracją. Joska Rawicza. Po oberwaniu zamka w klapie, zamykającej otwór, weszli po schodach do restauracji i skradli aparat radjowy, likiery, wódki, wina i papierosy. Kasę kontrolującą „National" wynieśli do piwnicy, gdzie rozbili ją, zabierając około 100 zł.

Poszkodowany oblicza ogólne straty na sumę około 2.000 zł. Na miejsce przybyła policja 22-go komisarjatu, oraz daktyloskop z Urzędu Śledczego, celem dokonania zdjęć odcisków palców podkopywaczów. Okazało się jednak, że złodzieje „pracowali" w rękawiczkach.

W związku z kradzieżą policja przesłuchała dozorcę domu, Kazimierza Woźniaka, oraz lokatorkę, Zofję Wiśniewską. Tejże nocy wywożono z tego domu śmiecie. Istnieje przeto przypuszczenie, że łupy ukryto na wozie. W piwnicy, oprócz kasy, znaleziono ślady obfitej uczty, m. in. resztki ryb, gęsi, i mięsiwa, oraz puste butelki po trunkach. Złodzieje przecięli dzwonek alarmowy, łączący sklep z mieszkaniem, oraz zgasili światło.

Klasztor wśród pustyni

Pejzaż podbiegunowy w płonącem sercu Afryki

W odległości 130 km. na wschód od Kairu żyją w klasztorach mnisi koptyjscy, którzy zachowali dotąd tę samą, pełną naiwności dziecięcej i ufności, wiarę jaką mieli ich poprzednicy w okresie powstania klasztoru w VI wieku po Chrystusie. Klasztory te miał założyć, jak niesie wieść, św. Antoni i w nich to, w dalekiej pustyni, żyje 5.000 zakonników, którzy opuścili zgielk życia i mieszkają tu w samotności, jakby odcięci od świata.

CZARNY MOJŻESZ

Te wzniesione w płaszczyźnie pustyń klasztory mają swoją piękną przeszłość i sławę. Tu kajały się święte Paulina i Melanja, tu żyli anachoreci: Aron, Arsen, Efrem, Apollo, Serapion, Daniel i wreszcie czarny Mojżesz.

O tym czarny Mojżeszu jest cała legenda. Podobno w swej młodości był on rozbójnikiem i przypadkowo zabłądził do tego cichego klasztoru. Widok cichego, kontemplacyjnego życia, dalekiego od małości tego świata, wywarł na niego silne wrażenie i w rezultacie czarnoskórry Mojżesz nawrócił się i został mnichem, a następnie wzorem do naśladowania i przykładem wszelkich cnót świętobliwych.

POLE LODOWE

Przebycie tych 130 kilometrów aby się dostać do klasztoru, nie jest takie łatwe. Przedewszystkiem więc trzeba, aby dostać się do doliny Nitr, przebyć 3-godzinną drogę automobilem.

Jedzie się poprzez pustynną płaszczyznę, aż wreszcie dociera się do przedziwnego jeziora Uadi. Jest to najdziwniejsze chyba jezioro na świecie, które posiada wodę o odcieniu wyraźnie różowym. Fale jeziora są jakby przedziwnie ciężkie i, jakkolwiek są dość wysokie, wznoszą się i rozpływają bezszelestnie. Brzegi ocienione są wspaniałemi eukaliptusami i drzewami palmowemi, które jednocześnie stanowią jedyne cieniste miejsce wśród piasków pustyni.

Ale spójrzmy wokoło. Cóż za niesamowity widok w tem płonącem sercu Afryki. Rozciągają się przed nami pola lodowe i pejzaż przypomina raczej okolicę bieguna, niż teren podzwrotnikowy. Czyżby to był śnieg? Nie. Jest to poprostu sól, która, wyparowuje bardzo silnie z wód jeziora i tworzy następnie całe złoża na polach, przypominając białością swoją lód. Trzeba przytem dodać, że w soli tej jest olbrzymia zawartość saletry.

MUMJE I KLASZTOR

Sól ta i saletra służyły od wieków do mumifikacji zwłok zmarłych mnichów. Nieboszczyka zanurza się w wodach jeziora, które mieni się różowo - złocistym kolorem, jak najdroższa lama. Zanurzano ich całkowicie i pozostawiano w tej słonej kąpieli na 70 dni, podczas której całe ciało przesycało się dostatecznie solą, a potem wydobywano je, okręcano wonnemi bandarzami i chowano w drogocennych sarkofagach.

Ale oto mijamy już pokryte słonym szronem pola i zbliżamy się do Deir Makarjus owego słynnego klasztoru. Budynek klasztorny otoczony jest przedziwnie grubym murem. Należy zakołatać do wielkiej, kowanej bramy, a po chwili słychać trzask odsuwanych rygli i otwierają się drzwi tak małe, że zaledwie pomieści się w nich człowiek normalnego wzrostu. Ale zato za temi drzwiami ma się wrażenie, że się dotarło do rajskiego ogrodu, w którym rosną najcudowniejsze i najwspanialsze drzewa i w którym stoją przedziwne, pełne prostoty posągi świętych, przypominające swoim charakterem twory kubistów. Wygląda to dziwnie, a zarazem wzruszająco.

Pozatem jest także świątynia. Cudowna świątynia, niesłychanie prosta, przypominająca kościoły, w których musieli się modlić pierwsi chrześcijanie. Klęczą w niej mnisi, przeważnie posiwiali, i modlą się z wzruszającą prostotą, na głos śpiewnie wymawiając słowa modlitwy. Dziwnie wygląda główny ołtarz, który wykonany jest w kształcie okrągłego stołu z kamienia. Zresztą malowidła wewnątrz świątyni utrzymane są w stylu bizantyjskim.

ŻYCIE ZDALA OD ŚWIATA

Stanowczo jednak mniej wdzięku posiada niedawno wzniesiona część klasztoru wraz z kaplicą. Są to budowle, które posiadaja pewien komfort — nie brak jest fałszywych marmurów i czerwonych dywanów, i jak się następnie okazuje, wspaniałości te są przeznaczone dla przybyszów, którzy chcą tutaj znaleźć gościnę.

O zachodzie słońca gościnni mnisi koptyjscy wydają dla zwiedzających przyjęcia, którym przewodniczy dobrodusznie uśmiechnięty, ciemno - skóry przeor, przybrany w jedwabną błękitną szatę. Potrawy na przyjęcie są wybitnie egzotyczne, a więc rosół z koguta, gotowane ptactwo oraz ser biały, ale tak sfermentowany i tak wskutek tego ostry, i o drażniącym zapachu, że niema mowy, aby można go było jeść. Pozatem na środku stołu króluje wielka misa z ryżem. Co jest przytem najdziwniejsze, to, że przy tym względnym komforcie, jaki reprezentuje budynek brak jest najzupełniej łyżek, noży i widelców i mięso je się poprostu palcami, które oblizuje się najzwyczajniej w świecie, za przykładem amfitrjona.

To wszystko jednak nic nie przeszkadza, że ci ciemnoskórzy braciszkowie są przemili, że posiadają wzruszającą wiarę i śliczną prostotę, która wzbudza do nich dziwne zaufanie.

Żywe istnienia

w spadających meteorytach

Niedawno temu w stanie Arizona w Stanach Zjednoczonych spadł istny deszcz meteorytów. Uczeni, którzy przybyli na miejsce, aby zbadać skład tych odłamków ciał niebieskich, byli niesłychanie zdumieni kiedy wewnątrz meteorytów znaleźli dość sporą liczbę mikroorganizmów żyjących.

Były to maleńkie istnienia, które trudno jest zakwalifikować, gdyż pod względem struktury znajdują się one na granicy zwierząt i roślin. To doniosłe odkrycie potwierdza starą teorję Helmholtza, którego zdaniem całe życie ziemskie, wszystkie żyjące na globie istoty pochdzą od mikroorganizmów, które spadły z gwiazd wraz z meteorytami.

Przeciwnicy tej teorji twierdzili dotychczas, że jest to niemożliwe, gdyż w takim razie wszelkie żywe istnienia, znajdujące się na meteorytach, musiałyby zaginąć podczas przebywania dróg sferycznych. Tymczasem, jak się okazuje, gorąco, jakie wywiązuje się przy tarciu o powietrze nie dociera widać do wnętrza meteorytów i nie zabija żywych istnień, jak tego dowiodło sensacyjne odkrycie w Arizonie.

Sztuka i złoto

Ludzie, którzy na swoim talencie zarabiali miljony

Nie trzeba przypuszczać, że Hollywood ze swojemi bajecznemi gażami dla gwiazd jest czemś rewelacyjnem. Nic podobnego.

DAWNIEJ I DZIŚ

Już bowiem w starożytności słynni aktorzy zarabiali wspaniałe sumy za swoje występy. Dość jest wspomnieć np. o słynnym komedjancie Esopusic, który synowi swojemu zostawił spadek w wysokości 5 miljonów sestercyj. Również nieźle zarabiała słynna tragiczka teatru rzymskiego Djonizja, która otrzymała 200.000 sestercyj za sezon. Jej koleżanka po fachu, Foebe Vocondia, artystka teatru komicznego, zarabiała niewiele mniej, bo 170.000 sestercyj. Nieźle także byli wynagradzani i tancerze, gdyż np. słynny tancerz Jason pewnego dnia za taniec, odtworzony w obecności członka triumwiratu Crassusa, otrzymał za ten jeden tylko wyczyn artystyczny sumę równą 2.000 złotych.

Zamiłowanie do sztuk pięknych było tak wielkie, że patrycjusze w czasach Cycerona nie wahali się płacić zdolnym niewolnikom, posiadającym sztukę gry na lirze, bardzo wysokich gaż, które przeliczając na nasze pieniadze wynosiły około 1.000 zł. miesięcznie.

SŁYNNE GWIAZDY UBIEGŁEGO STULECIA

Wzrost gaż aktorskich zaznacza się specjalnie w ub. stuleciu. Był to okres, zwłaszcza poczynając od okresu pierwszego cesarstwa we Francji, kiedy publiczność szalała z zachwytu dla wybitnych śpiewaków i śpiewaczek oraz wielkich aktorów. Z tej epoki wystarczy przedewszystkiem wymienić słynnego aktora Talmę, który nie pobierał za występ mniej, niż 1.000 franków za wieczór. Również bardzo wymagająca była słynna aktorka, panna Mars, która także pobierała taką samą gażę. Nie mniej chciwa złota była znakomita Rachel, która w r. 1840 zarabiała około 20.000 zł. miesięcznie.

Do gwiazd pobieranjących wygórowane gaże zalicza się także w pierwszym rzędzie znakomita Sara Bernhardt. Jej pierwsze tournee 4-miesięczne do Ameryki przyniosło jej dochód mniej więcej około 200.000 zł. na czysto. Był to zarobek bardzo poważny, jeśli się weźmie pod uwagę fakt, że była to suma, jaka pozostała od szalonych wydatków na kostjumy aktorki oraz na koszt jej podróży ,którą odbywała specjalnym swoim pociągiem.

ZŁOTE GŁOSY

Artystami, którzy zarabiają najwięcej, są przeważnie śpiewacy. Słynna Patti zarabiała w Ameryce około 8.000 zł. za jeden występ. W ciągu swojej karjery artystycznej zdołała ona zebrać sumę odpowiadającą mniej więcej 10 miljonom złotych. Nie można także pominąć milczeniem słynnego tenora, z pochodzenia Polaka, Jana Reszkę. Odnosił on tak wielkie sukcesy, że za jeden występ płacono mu w Nowym Jorku 4000 zł.

Taką samą sumę otrzymywał sławetny Caruso, którego dochód roczny wynosił zresztą przeciętnie około 400.000 zł. Zwykł on mawiać o sobie: — Nie twierdzę, że jestem pierwszym tenorem świata, ale zato jestem tenorem najlepiej płatnym.

MUZYKA, KTÓRA PRZYNOSI ZŁOTO

Nie można także pominąć milczeniem i słynnych muzyków, którzy pobierają niezwykłe gaże. Nasz rodak, Paderewski jest, jak dotychczas, najlepiej wynagradzanym pianistą. Podczas każdego swojego tournee po Stanach Zjednoczonych otrzymuje przeciętnie około 750.000 franków honorarjum, a niejednokrotnie zdarzyło się tak, że cyfra dochodu sięgała miljona.

Znakomity skrzypek Kubelik zarabiał także niezgorzej, gdyż nie grał nigdy za cenę niższą 1.000 zł. za wieczór.

Warto jest również wspomnieć o świetnie zarobkujących artystach o nieco niższym poziomie. Wszelkiego rodzaju disseusy i komicy zarabiali, jak dotychczas, wcale nieźle i np. Ivette Gilbert nie występowała w „La Scala“ jeśli nie otrzymała conajmniej 500 zł. za wieczór.

Jak więc z tego wynika, los sprzyja nieraz artystom i talent ich jest naprawdę złotodajny. No, ale oczywiście nie dla wszyskich.

Literacka Nagroda lotnicza we Francji

Aeroklub francuski ogłosił wielki konkurs na najlepsze dzieło literackie, traktujące o lotnictwie. W grę wchodzą wszelkie utwory, drukowane w ciągu ostatnich trzech lat. Decyzja sądu konkursowego będzie ogłoszona 15 lutego r. b.

W skład jury wchodzi Henry Bordeaux, Francis de Croisset, Joseph Kessel, Claude Farrère, André Maurois, Paul Morand, Marcel Prévost, A. de Saint-Exupéry, Paul Valéry oraz generał Weygand.

HUMOR

NASZE DZIECI

— Mamusiu, barometr spadł!

— Mądry jesteś, Jasiu, a o ile spadł?

— Tylko o metr, ale pomimo to rozbił się na nic!

(Le Rire).

Zygmunt Jurkowski 53)

Księżycowe interesy

Powieść

— To też prawda, — zorjentował się Paweł — a ile tego jest?

Przez chwilę obliczała w myśli, pomagając sobie na palcach.

— Będzie tego około dziesięciu tysięcy...

Paweł aż się za głowę złapał.

— Co mówisz! Aż tyle?

— No, tak, sama klinika wynosi przeszło cztery tysiące, a do tego dochodzą inne drobiazgi.

Zasiedli do obiadu, który spowodu spóźnienia nabrał charakteru kolacji.

Paweł łykał zupę w milczeniu, a pani Urszula rozwodziła się dalej:

— Dowiedziałam się jeszcze, że to bydle ma teraz szerokie wpływy, bo wydał siostrę zamąż za jakiegoś wielkiego dygnitarza od policji, czy czegoś tam, zresztą nie znam się na polityce. Ach, i jeszcze co! — wykrzyknęła, uderzając Pawła po ręku — Isaj zakłada Monte Carlo! Podobno dostał koncesję na założenie rulety. Ma do spółki wybudować olbrzymie kasyno w mieście O.

— Widzę, że Isaj uszczęśliwia ludzkość jak tylko może — rozważał Paweł — zresztą zaczynam przypuszczać, że jest na właściwej drodze.

— Zapomniałam ci jeszcze powiedzieć, że Załkin ma wkrótce przyjąć chrzest i zmienia nazwisko na Załkiński.

— I któż ci to wszystko opowiedział?

— Najpierw adwokat, a później spotkałam przyjaciółkę, która zna Saję (nie znasz jej), no, i jakoś zgadało się o tem wszystkiem.

Zjadając resztki kompotu, pani Urszula nagle zmarszczyła czoło:

— No, jeszcze ja mu pokażę! — odezwała się tonem groźby.

— Cóż mu pokażesz — spytał Paweł.

— To, że, jak go spotkam, to plunę mu w twarz!

— I uważasz to za niezbędne?

— Tak. Nie masz pojęcia, jak ja tego żyda nienawidzę! — syknęła z nienawiścią.

Wkrótce przestali mówić o Załkinie, zwłaszcza, że Paweł poprosił o zmianę tematu; już samo brzmienie tego nazwiska wytrącało go z równowagi, a mając przed sobą pracę, pragnął spokoju.

— Dobrze. Nie będę nawet myślała o nim! — przyrzekła.

Przykra myśl jednak ma tę właściwość, że odpędzana, wraca natrętnie i po chwili ujawniło się to w pytaniach i uwagach pani Urszuli, wyrywających ją z zamyślenia:

— Pawle, czy grałeś kiedy w ruletę? — albo — Powiedz mi, czy tacy dygnitarze policyjni dużo mogą? — a nawet — Ciekawam jak długo trwa procedura zmiany nazwiska?

Tego wieczora Paweł nie mógł pracować, a w nocy nie zmrużył oka. Szczur - Załkin, który chrobotał mu w mózgu, nie dawał zasnąć do rana.

— Przecież on swego nie daruje — nękały go myśli — w Urszulę włożył spory kapitał, a ostatnio „wybulił“ dwadzieścia pięć tysięcy Dziubielowi za rozwód. Zapłacił dobrą, polską walutą!...

Wzburzony temi myślami do głębi, o świcie podniósł się z łóżka i chodził z kąta w kąt. W pewnej chwili usłyszał w pokoju pani Urszuli skrzypnięcie i cicho zbliżył się do jej tapczanu. Nie spała.

— Paweł, co ci jest? Czemu nie śpisz? — spytała zaniepokojona.

Usiadł przy niej.

— Nie mogę zasnąć, ciągle myślę o tobie — wykrztusił znękany.

Odgadła poco przyszedł i wymówiła jedyne zaklęcie, które natychmiast wracało mu spokój.

— Kocham cię, Pawełku, o cóż więcej ci chodzi?

Wypowiedziała je szczerze, z błyskiem wiary w oczach.

Paweł odczuł głęboką ulgę i dziękował jej za to. Wrócił do swego pokoju i wkrótce zasnął, ukołysany ufnością.

Minęło kilka dni, a raczej nocy, które Paweł zaliczał później do szczęśliwych.

Nie należy wątpić w to przeświadczenie, bowiem szczęście istnieje naprawdę i zdarzają się chwile, w których pozwala się ono brać do ręki i głaskać, jak oswojony ptak. Niestety, o tych okazjach dowiadują się ludzie później, gdy już odfrunęło daleko.

— Ach, więc to TO było szczęście? — dziwi się człowiek i śpieszy umyć ręce, bowiem „Ptak - Szczęście“ zdążył je powalać.

— No, no, patrzcie państwo — kiwa głową — toć przecie, trzymałem w rękach tego ptaka. O, patrzcie, jeszcze została po nim kupka!

I jest to jedyny charakterystyczny ślad, który zostawia po sobie prawdziwe szczęście. Podobnie dziwił się Paweł po odlocie tych chwil, które wspominał później z rozrzewnieniem.

I nawet trudno odgadnąć w czem krył się ich urok. Może w oczach pani Urszuli, któremi patrzyła tak szczerze, jakgdyby uwięziła w nich odbicie nieba? A może w kącikach ust, które Paweł całował bez opamiętania? Możliwe, ale najpewniej urok tkwił w tem, że tak oczy, jak i uśmiech pani Urszuli ozdabiała miłość.

Tak. Pani Urszula kochała Pawła prawdziwie i tego się nie da zaprzeczyć. A że sprawy ułożyły się tak, a nie inaczej, to wina samej miłości, która dziwne sobie obiera miejsca do wykwitania. Właśnie tam, gdzie najtrudniej — jakgdyby umyślnie i na złość! Przekorne nasienie kiełkuje zawsze tam, gdzie go nie posiali i lubuje się w gruntach wiatrami podszytych i lichych.

A zaczęło się wszystko od drobiazgu. Pewnego dnia pani Urszula, która ostatnio spóźniała się częściej na obiad, zjawiła się w swoich lisach. Nie byłoby w tem nic dziwnego, gdyby nie fakt, że na wykupienie ich z lombardu nie miała pieniędzy. Paweł zarabiał wprawdzie coraz więcej, bowiem ostatnio zawziął się, wkładał w to całą energję, były jednak pilniejsze wydatki, niż wykupywanie lisów i na nie łożył zarobki. Gdy więc zobaczył ją w lisach nie omieszkał zapytać, skąd się nagle wzięły.

— Pożyczyłam pieniądze od koleżanki — odparła z prostotą; — zwrócę jej, jak mi dasz.

C. d. n.

REDAKCJA: Warszawa, Nowy Swiat 22. Telefony: 6.66.63 (redaktor naczelny), 6.66.68 (sekretarjat), 666.99 (ogólny). Sekretarz redakcji przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. 12 — 13.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Zgoda 1. Telefony: Administracja i Zarząd 691-64. Prenumerata 691-66. Wydział ogłoszeń 691-56. Skrzynka pocztowa 745. Adres telegraficzny — A B C Warszawa. Konto P. K. O. Nr. 15.798.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Kalisz, Aleja Józefiny 11, tel. 209; Piotrków Trybunalski, Słowackiego 9, tel. 59; Włocławek, Cyganka 26, tel. 136
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i zamiejscowa zł. 2.30 miesięcznie; wydanie B. wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie.

Redaktor odpowiedzialny: Józef Matuszczyk Druk. Literacka S. z o. o., Warszawa, Nowy Świat 22. tel. 666-6[illegible] Wydawca: SPÓŁKA WYDAWNICZA „ZGODA“